

Dziennik Bałtycki

81 lat

Środa
29.04.2026

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 99 (24 761) // Rok 81
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

To może zmienić przyszłość wcześniaków. Naukowcy pracują nad przełomem str. 4



Ukradł karmę zbieraną ku pamięci Łukasza Litewki. Ucieczkę przerwał pościg str. 5

Ciepło coraz bardziej zielone. PGE Energia Ciepła w Gdyni dekarbonizuje się str. 7



Już dziś ZADZWOŃ DO PRAWNIKA!

● W godz. 12-13
dr Ewa Podgórska-Rakiel
odpowie na pytania
w naszej Strefie Porad.
Szczegóły na **str. 2**



ZDROWIE MIESIĄCE CZEKANIA NA BADANIA?

Pomorskie szpitale przesuwają terminy

Andrzej Kowalski
andrzej.kowalski@polskapress.pl

Od początku kwietnia trwają problemy związane ze zmianami wprowadzonymi przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W niektórych placówkach kolejki do rezonansu magnetycznego czy tomografii komputerowej są tak długie, że na badania można czekać nawet rok. Swoje terminy w Gdańsku przesunęło między innymi Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, ale to jedynie wierzchołek góry lodowej.

Cała sytuacja ma związek ze zmianą finansowania badań obrazowych, które nie są już w pewnych przypadkach finansowane w stu procentach. Prezes Narodowego Funduszu Zdro-

wia argumentował to koniecznością zapewnienia stabilności finansowej systemu ochrony zdrowia. Kiedy jednak w NFZ szuka się oszczędności, dyrektorzy szpitali zmuszeni są ograniczyć liczbę badań. Natomiast pacjenci czekają w coraz dłuższych kolejkach.

Od początku kwietnia piętrzą się problemy i sygnały dotyczące szpitali na Pomorzu. O dużych, nawet ośmiomiesięcznych przesunięciach w gdańskim Copernicusie informowali posłowie Prawa i Sprawiedliwości Kacper Płażyński oraz Michał Kowalski. Niedawno o zmianach w swoich terminarzach poinformowało także Uniwersyteckie Centrum Kliniczne.

- Chcielibyśmy Państwa przeprosić, ale w związku ze zmianami sposobu finansowania badań obrazowych, jesteśmy zmuszeni do zmiany

terminów udzielania świadczeń z zakresu badań obrazowych TK (tomografia komputerowa) i MRI (rezonans magnetyczny) - poinformowała placówka w komunikacie.

Szpitale powiatowe przestrzegają w związku ze zmianami NFZ, że najbardziej ucierpią pacjenci mniejszych miejscowości. Sprawdziliśmy, jak sytuacja wygląda w placówkach województwa pomorskiego i jak radzą sobie szpitale w obliczu tej nowej rzeczywistości.

- Jeśli chodzi o badania endoskopowe, musieliśmy ograniczyć ich liczbę o jedną trzecią. W pewnym momencie przestaliśmy rejestrować na kolonoskopię i gastrokopię, żeby wydłużyć kolejkę - mówi Paweł Chodny, prezes Powiatowego Centrum Zdrowia w Malborku.

Czytaj str. 4



UCK przesunęło terminy wykonywania badań obrazowych



ŚWIAT

Andrzej Poczobut został uwolniony!

Był więźniem politycznym od 2021 roku.

str. 9

W jakich miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

str. 10

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



Pensje nauczycieli miały rosnać, a brakuje 35 mld zł na pokrycie obietnic str. 2

Jutro w naszej gazecie Rejsy i Puls

- Kaszuby polecają się na majówkę. Tu wciąż są miejsca wartę odkrycia.
- Rozmawiamy z wiceministrą nauki Katarzyną Lubnauer

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

KALENDARIUM - 29 KWIETNIA

KRAJ

1924: Marka polska została zastąpiona złotym polskim jako obowiązującą walutą narodową.

Złoty wprowadzony został do obiegu w wyniku reformy pieniężnej przeprowadzonej przez ministra finansów Władysława Grabskiego i zastąpił zdevaluowaną markę polską, walutę Królestwa Polskiego (regencyjnego). Nowa waluta została oparta na parytecie złota, wartość 1 złotego ustalono na 9/31 grama (ok. 0,29) czystego złota, w 1927 r. zmieniono ją na 5924,44 zł za kilogram złota (ok. 0,1688 g za 1 zł). Ówczesny złoty był więc po tej zmianie wart około 45 złotych w 2022 roku, lecz siłę nabywczą miał taką samą, jak 9-11 złotych w 2020 r. (krj)

GDAŃSK

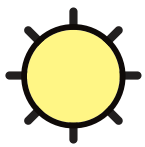
1978: Powołano komitet założycielski Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża.

Komitet został powołany przez Andrzeja Gwiazdę, Krzysztofa Wyszowskiego i Antoniego Sokołowskiego. Impulsem do powstania WZZ Wybrzeża były Wolne Związki Zawodowe Górnego Śląska założone m.in. przez Kazimierza Świntonia i Romana Kściuczka, co podkreślono w deklaracji z końca kwietnia 1978 r. Wolne Związki Zawodowe działały niezależnie od państwa, stawiały w obronie praw robotniczych i obywatelskich. WZZ wydawał biuletyn „Robotnik Wybrzeża” (ukazało się kilka numerów). Pierwszy numer ukazał się 1 sierpnia 1978 roku. (krj)

POGODA NA POMORZU

Środa

8°C
1°C



Wiatr płn.
21 km/h

Uwaga!
Bezczmurnie,
bez opadów

Czwartek

14°C
7°C



Wiatr zmienny
18 km/h

Uwaga!
Pochmurnie,
bez opadów

Pensje nauczycieli miały rosnać, a brakuje 35 mld zł na pokrycie obietnic

Adam Willma
adam.wilma@polskapress.pl

Projekt powiązania wynagrodzeń nauczycieli ze średnią krajową nadal utknął w Sejmie. „To już nie tylko kwestia płac - sprawa zaczyna dotyczyć funkcjonowania szkół” - twierdzą działacze Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obywatelski projekt zmian w Karcie Nauczyciela trafił do Sejmu w listopadzie 2021. Po pierwszym czytaniu w 2022 prace zatrzymały się na poziomie komisji.

W nowej kadencji wrócono do nich powołując podkomisję. Odbyły się trzy posiedzenia i... od tego czasu sprawa stała w miejscu, pomimo wcześniejszych zapowiedzi przyspieszenia prac przez koalicję rządzącą.

Dla nauczycieli najważniejsza jest zmiana sposobu ustalania wynagrodzeń. Obecnie pensje zależą od corocznej decyzji budżetowej państwa - tzw. kwoty bazowej oraz dodatków. W praktyce wysokość podwyżek zależy od woli rządu i negocjacji politycznych.

Projekt ZNP zakłada automatyczne powiązanie płac z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Zgodnie z nim początkujący nauczyciel (stażysta) miałby otrzymywać ok. 90 proc. średniej krajowej, a bardziej do-

świadzeni - odpowiednio więcej w zależności od stopnia awansu zawodowego.

Miliardy, których nie ma

Główną barierą pozostają pieniądze. Według szacunków Ministerstwa Finansów wdrożenie projektu w obecnej formie kosztowałoby nawet 38 mld zł rocznie dodatkowo (kwota nie uwzględnia już 3-procentowej waloryzacji z 2026). Tych pieniędzy w budżecie nie ma.

Działacze ZNP podkreślają, że problem płac przekłada się już na funkcjonowanie szkół. W całej Polsce według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej z marca 2026 r. jest około 3600-3700 wolnych miejsc pracy dla nauczycieli (ok. 0,4-0,5 proc. wszystkich etatów).

Największe braki dotyczą nauczycieli wspomagających kształcenie uczniów z niepełnosprawnościami, wychowania przedszkolnego, matematyki, psychologów oraz nauczycieli języka polskiego.

W województwie pomorskim pracuje ponad 30 tys. nauczycieli. Jeszcze we wrześniu

W Pomorskiem pracuje ponad 30 tys. nauczycieli. Jeszcze we wrześniu 2025 r. w regionie brakowało ponad 600 osób.



FOT. TOMASZ HOŁOD

W całej Polsce według danych z marca 2026 roku jest około 3600-3700 wakatów

2025 r. w regionie brakowało ponad 600 osób do pracy w szkołach i przedszkolach.

Jednocześnie średni wiek nauczyciela w Polsce wynosi ok. 46,3-47 lat (kobiety ok. 46 lat, mężczyźni ok. 48 lat). W grupach klas 5-8 średnia wieku sięga nawet 48 lat. System w coraz większym stopniu opiera się na doświadczonych, starszej kadrze, a udział młodych nauczycieli (poniżej 30 lat) jest bardzo niski (ok. 4 proc.).

Pensje miały rosnać automatycznie

Równolegle Ministerstwo Edukacji pracuje nad własnym rozwiązaniem - wskaźnikiem waloryzacji, który co roku automatycznie podnosiłby wynagrodzenia nauczycieli. Ma to być rozwiązanie zbliżone do pomysłu ZNP, ale bardziej stopniowe i bez pełnego powiązania ze średnią krajową. Jak dotąd resort nie przedstawił

szczegółów ani konkretnego terminu wdrożenia.

Dla wielu nauczycieli decydujące w planowaniu przyszłości pozostają zarobki.

W 2026 roku (po 3-procentowej waloryzacji) minimalne wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela z tytułem magistra i przygotowaniem pedagogicznym wynosi w przypadku początkującego nauczyciela (bez stopnia awansu) - ok. 5308 zł brutto, mianowanego - ok. 5469 zł brutto, a dyplomowanego - ok. 6397 zł brutto. Po doliczeniu dodatków (stażowy, funkcyjny, motywacyjny) oraz godzin ponadwymiarowych średnie wynagrodzenie ustawowe kształtuje się na poziomie ok. 6,8-10,3 tys. zł brutto (w praktyce „na rękę” najczęściej 4,9-7,5 tys. zł, w zależności od liczby nadgodzin i dodatków).

Różnice między szkołami i nauczycielami bywają jednak znaczące. ©©

Strefa Porad. Dyżur prawniczkii, specjalistki od prawa pracy, już dziś

Kamila Kubik
kamila.kubik@polskapress.pl

Już 29 kwietnia na pytania Czytelników odpowie dr Ewa Podgórska-Rakiel, prawniczka i ekspertka w zakresie prawa pracy.

Wynagrodzenie, nadgodziny, praca zdalna, mobbing, wypowiedzenie umowy czy ochrona przed emeryturą - prawo pracy budzi wiele pytań, zwłaszcza gdy dotyczy naszej codzienności, bezpieczeństwa i zawodowej przyszłości. Właśnie dla-

tego w Redakcyjnej Strefie Porad stawiamy na praktyczne wsparcie.

Telefoniczny dyżur prawniczkii 29 kwietnia

Podczas dyżuru będzie można zapytać m.in. o równość wynagrodzeń kobiet i mężczyzn, mobbing i toksyczne relacje w miejscu pracy, zasady pracy zdalnej, korzystanie ze sztucznej inteligencji w pracy, nadgodziny, ochronę przedemerytalną czy różnice między umową B2B a umową o pracę.

Ekspertka wyjaśni również, kiedy pracodawca ma prawo wypowiedzieć umowę, dlaczego przyczyna zwolnienia musi być konkretna oraz co wlicza się do stażu pracy.

Jeśli masz wątpliwości związane z zatrudnieniem lub relacjami w pracy, to dobra okazja, by uzyskać rzetelną poradę i spojrzeć na swoją sytuację z prawnej perspektywy.

● Na telefony czekamy w godzinach 12-13 pod numerem tel. 514 800 977.

● Pytania przysyłajcie mejlem: porady@dziennikbaltycki.pl

29 kwietnia, w środę,

na pytania Czytelników odpowie

dr Ewa Podgórska-Rakiel,
radczyni prawna z ponad 23-letnim doświadczeniem w prawie pracy

W godz. **12-13**
zapraszamy do kontaktu pod nr. tel.

514 800 977

Piszcie na adres:
porady@dziennikbaltycki.pl

DB DZIENNIK BAŁTYCKI.PL

Bezpieczeństwo zaczyna się od samorządu. Wielka konferencja w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach

27 kwietnia w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach odbyła się konferencja „Bezpieczny samorząd – ochrona ludności, strategiczne zarządzanie infrastrukturą i obiektami publicznymi w sytuacjach kryzysowych”. Wydarzenie zorganizowane przez samorząd miasta i powiatu Siemiatyckie oraz firmę Pronar zgromadziło przedstawicieli administracji, służb oraz ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym.



Spotkanie miało charakter praktyczny – poprzedziło je zwiedzanie zakładów Pronaru w Siemiatyczach, gdzie produkowane są m.in. maszyny komunalne i recyklingowe wykorzystywane w utrzymaniu infrastruktury oraz w działaniach po klęskach żywiołowych.

„W samorządzie nie ma nic pewnego”

Jednym z głównych tematów była nieprzewidywalność sytuacji kryzysowych, z którymi mierzą się lokalne władze.

– „W samorządzie nie ma nic pewnego. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki” – podkreślał mecenas Maciej Kielbus, ekspert prawa komunalnego. Zwracał on uwagę, że system reagowania kryzysowego w Polsce często opiera się na doraźnych rozwiązaniach legislacyjnych.

– Zamiast systemowych rozwiązań mamy sytuacje „łatane” specustawami – wska-

zywał, przywołując m.in. pandemię COVID-19, kryzys uchodźczy i powódzie.

Samorząd jako fundament bezpieczeństwa

Prezes Pronaru Sergiusz Martyniuk przypomniał znaczenie reformy samorządowej i jej wpływ na rozwój Polski lokalnej.

– „Ich reforma nie potrzebuje żadnej reanimacji. Nie byłoby w Polsce demokracji, gdyby nie było samorządów” – mówił, odnosząc się do twórców reformy administracyjnej. Dodał również, że współczesność wymaga gotowości na różne scenariusze:

– „Musimy być na wszystko przygotowani” – podkreślał, wskazując na rosnącą liczbę zjawisk kryzysowych, takich jak wichury czy awarie infrastruktury.

Bezpieczeństwo jak tlen

Starosta siemiatycki Mariusz Cieślak zwrócił uwagę na za-

grożenia wynikające z położenia regionu.

– „Żyjemy w takim miejscu, że cały czas jesteśmy narażeni na ataki ze wschodu, czy to drogowe, czy związane z cyberbezpieczeństwem” – zaznaczył.

Burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo jest elementem niewidocznym, ale kluczowym.

– „Bezpieczeństwo nie da się dotknąć, zobaczyć, sfotografować. A tak naprawdę jest jak tlen. Jeśli go brakuje, zaczynamy je odczuwać” – mówił.

Dodał również, że samorządy muszą stale doskonalić procedury i wymieniać doświadczenia, aby skutecznie reagować na kryzysy.

Kryzysy wymagają współpracy

Eksperti wskazywali, że samorządy są pierwszą linią reagowania, ale nie mogą działać samodzielnie.

– Potrzebne jest wsparcie administracji rządowej i spójne systemowe rozwiązania – podkreślał mecenas Kielbus.

Przedstawiciel Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Czuby zwrócił uwagę, że mimo incydentalnych działań kryzysowych istnieją plany reagowania w różnych instytucjach.

Doświadczenia z katastrof

Swoimi doświadczeniami podzielił się Tomasz Nowicki, burmistrz Łądko-Zdroju, który w 2024 roku mierzył się ze skutkami powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

– „Powódzie zdarzają się u nas regularnie. Pytanie brzmi nie czy, ale kiedy” – mówił.

Zwracał uwagę na znaczenie komunikacji i dostępu do informacji w sytuacjach kryzysowych:

– „Ani procedura, ani najlepszy sprzęt nie zadziałają, jeśli nie będziemy

mieli dostępu do informacji” – podkreślił.

Sprzęt i infrastruktura

Jednym z poruszanych tematów była konieczność inwestowania w sprzęt komunalny, który może być wykorzystywany zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach kryzysowych.

– Koparki, pompy czy pojazdy techniczne są dziś podstawą sprawnego reagowania – wskazywano podczas debaty. Eksperti zwracali uwagę, że wydatkowanie środków publicznych w obszarze bezpieczeństwa wymaga równowagi między natychmiastową potrzebą a długofalową efektywnością.

Odpady po katastrofach

Druga część konferencji poświęcona była problemowi odpadów powstających po klęskach żywiołowych. Przykład Nysy pokazał skalę wyzwania – w czasie powodzi ilość odpadów wzrosła tam wielokrotnie w stosunku do

standardowych poziomów rocznych.

Podkreślano, że zarządzanie odpadami kłeskowymi staje się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa lokalnego.

Wnioski z Siemiatycz

Konferencja w Siemiatyczach pokazała, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie lokalnym, a skuteczne zarządzanie kryzysowe wymaga współpracy, przygotowania i elastyczności systemu.

Wydarzenie odbyło się pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, MSWiA, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz władz wojewódzkich Podlasia i Lubelszczyzny.

Organizatorzy podkreślali, że celem spotkania było nie tylko omówienie zagrożeń, ale przede wszystkim wypracowanie praktycznych rozwiązań wzmacniających odporność samorządów na sytuacje kryzysowe.



Wydłuża się kolejka na badania obrazowe

Andrzej Kowalski
andrzej.kowalski@polskapress.pl

Cięcia w finansowaniu świadczeń Narodowego Funduszu Zdrowia zaczynają być odczuwalne w systemie ochrony zdrowia. W niektórych placówkach pacjenci muszą czekać na kluczowe badania obrazowe nawet wiele miesięcy. Terminy w wybranych ośrodkach sięgają już 2027 r.

Zmiany wynikają z nowych zasad rozliczania tzw. nadwykonań. Zgodnie z zarządzeniem prezesa NFZ, badania wykonane ponad ustalony limit nie są już w pełni finansowane - refundacja została obniżona do 50 proc. w przypadku tomografii komputerowej i rezonansu magnetycznego oraz 60 proc. dla wybranych badań endoskopowych.

Jak argumentuje NFZ, decyzja ma na celu utrzymanie stabilności finansowej systemu oraz bardziej efektywne wykorzystanie środków publicznych. Według szacunków fundusz może dzięki temu zaoszczędzić ok. 625 mln zł rocznie.

O skutkach nowych zasad zaczęli mówić także politycy opozycji. Podczas konferencji prasowej posłowie wskazywali, że w niektórych placówkach czas oczekiwania na badania wydłużył się nawet o kilkadziesiąt dni. Posłowie PiS przeprowadzili interwencję w gdańskim szpitalu Copernicus, ale nie otrzymali odpowiedzi na zadane pytania. Zamiast tego odczytali dane z systemu informatycznego AP-Kolce.



FOT. KAROLINA MISZAL

W niektórych placówkach pacjenci muszą czekać na kluczowe badania obrazowe, takie jak tomografia komputerowa nawet wiele miesięcy

- Sprawa jest bulwersująca i niezwykle pilna. Nie ma pieniędzy na najbardziej podstawowe zabiegi medyczne i świadczenia, od których zależy zdrowie, a nawet życie Polaków - mówił poseł Kacper Płażyński. - Jeżeli chodzi o tomografię komputerową, czeka się o 222 dni dłużej niż jeszcze tydzień temu. Rezonans magnetyczny to plus 172 dni.

Problem dotknął także inne pomorskie szpitale i na informacje o kolejnych zmianach nie trzeba było długo czekać. Prawie tydzień po konferencji posłów o ograniczeniach poinformowało Uniwersyteckie Centrum Kliniczne w Gdańsku. W tym momencie według platformy NFZ placówka ma najbliższe wolne terminy na tomografię kompute-

rową w lipcu 2027 r., a na rezonans magnetyczny w grudniu 2027 r. UCK uściślało, że szpital nie odwołuje żadnych badań, a zmieniono terminy TK pacjentów zewnętrznych w trybie stabilnym w ramach skierowania.

- UCK bez zakłóceń realizuje badania TK pacjentów onkologicznych, pilnych oraz objętych ustalonym planem leczenia, a także dzieci - podkreśla placówka w komunikacie.

Spółka Szpitale Pomorskie zarządzająca dwoma placówkami w Gdyni oraz po jednej w Wejherowie i Gdańsku, informuje nas, że na razie sytuacja jest pod kontrolą i nie ma w planach zmian terminów.

- Szpitale Pomorskie realizują badania obrazowe w oparciu

o obowiązujący kontrakt z NFZ na 2026 rok. Na ten moment mieścimy się w przyznanym limicie - mówi Krzysztof Piotrowski, rzecznik prasowy spółki. - W chwili obecnej nie ma konieczności przekładania terminów badań.

W pozostałych szpitalach województwa pomorskiego sprawy mają się różnie. Niektóre placówki - takie jak na przykład Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie - na razie nie zmieniają ustalonych terminów i czekają na obrót spraw. Prezes placówki w rozmowie z „DB” podkreśla, że szybka diagnostyka jest bardzo ważna dla pacjentów.

- Podjęliśmy decyzję, że nie wprowadzamy limitów dla pacjentów - mówi Marzena Mro-

zek, prezes Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie. - Na bieżąco analizujemy sytuację i pracujemy zgodnie z naszymi możliwościami oraz obowiązującą kolejką. Obecnie terminy badań są różne, jednak wynika to nie z ograniczeń, lecz z dostępności sprzętu i personelu. Funkcjonujemy bez zmian i nie chcemy ograniczać dostępu do diagnostyki. Zdajemy sobie sprawę, że wprowadzenie limitów mogłoby sprawić, że część pacjentów zaczęłaby szukać pomocy na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a ostatecznie i tak trafiłaby do nas. Jako szpital wielospecjalistyczny chcemy nadal zapewniać możliwość wykonywania niezbędnych badań. Dlatego tomografia komputerowa, gastroskopia czy kolonoskopia realizowane są zgodnie z kolejnością zgłoszeń.

Z kolei w Malborku obrazowe badania diagnostyczne w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej można wykonać w Szpitalu im. dr Jadwigi Obodzińskiej-Król, zarządzanym przez spółkę Powiatowe Centrum Zdrowia należącą do samorządu powiatowego. Placówka dysponuje nowoczesnym sprzętem, m.in. najnowszą generacją tomografem komputerowym. Akurat w tym przypadku nie doszło do wydłużenia kolejki na badanie, bo jak wyjaśnia prezes PCZ Paweł Chodyniak, Pracownia Tomografii Komputerowej wykonywała badania do wysokości limitu przyznanego przez NFZ. Ale oczywiście nie jest tak, że ze skierowaniem można dostać się „od

ręki”. Obecnie trzeba czekać kilkanaście dni.

Inaczej sprawy mają się z badaniami endoskopowymi, czyli kolonoskopia i gastroskopia. Do czasu wejścia w życie zarządzenia prezesa NFZ szpital realizował wszystkie skierowania. W związku z ograniczeniem finansowania nadwykonań spółka postanowiła ograniczyć się do badań w ramach przyznanego limitu. W przeciwnym razie musiałaby ze swoich środków pokryć kwotę finansowania zmniejszoną o 40 proc. Tymczasem na koniec lutego br. strata malborskiej spółki medycznej wynosiła prawie 3,5 mln zł, ale nie wynikała z jej winy, tylko z opóźnień w płatnościach ze strony NFZ. Na szczęście, PCZ nadal jest w dobrej kondycji, nie ma wymagalnych zobowiązań, w przeciwieństwie do innych podmiotów medycznych działających w powiatach. Ale do nadwykonań dokładać nie będzie.

- Jeśli chodzi o badania endoskopowe, musieliśmy ograniczyć ich liczbę o jedną trzecią. W pewnym momencie przestaliśmy rejestrować na kolonoskopie i gastroskopie - mówi Paweł Chodyniak.

Przykładowo, jeśli w momencie wejścia w życie zarządzenia prezesa NFZ pacjent był już zapisany na badanie na październik, został przesunięty na przełom 2026 i 2027 roku. Natomiast pacjenci, którzy obecnie się rejestrują, otrzymują terminy już na przyszły rok.

Współpraca:
Edyta Łosińska,
Radosław Konczyński

To może zmienić przyszłość wcześniaków. Gdańscy naukowcy pracują nad przełomem

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

Każde przedwcześnie urodzone dziecko potrzebuje wyjątkowej opieki. Nowatorski projekt z Gdańska może zrewolucjonizować żywienie wcześniaków i poprawić ich rozwój.

Dla rodziców wcześniaków każdy dzień to walka o zdrowie i rozwój dziecka. Teraz naukowcy z Gdańska pracują nad rozwiązaniem, które może znacząco poprawić szanse najmniejszych pacjentów już od pierwszych chwil życia. Chodzi o nowoczesną technologię, dzięki której mleko mamy będzie można precyzyjnie dopasować do potrzeb konkretnego wcześniaka.

Noworodki, zwłaszcza te urodzone z bardzo niską masą ciała, potrzebują wyjątkowo starannie dobranej żywności.

Choć mleko matki jest dla nich najlepszym możliwym pokarmem, jego skład naturalnie się zmienia i nie zawsze w pełni odpowiada potrzebom tak delikatnego organizmu.

Właśnie dlatego zespół naukowców z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, w składzie dr Joanna Jassem-Bobowicz, dr Iwona Domżańska-Popadiuk, mgr Izabela Drązkowska oraz Politechniki Gdańskiej pracuje nad technologią, która może zrewolucjonizować opiekę neonatologiczną.

- Chcemy, aby każde dziecko otrzymywało pokarm skrojony dokładnie pod jego potrzeby, a nie oparty wyłącznie na standardowych wartościach - tłumaczy naukowcy.

Jak to działa?

Nowe rozwiązanie pozwoli dokładnie zbadać skład mleka kobiecego - sprawdzić poziom



FOT. ANDRZEJ SZOZDA

Żywienie odgrywa kluczową rolę w przeżyciu i rozwoju wcześniaków

białka, tłuszczów, węglowodanów oraz wartość energetyczną. Następnie specjaliści będą mogli uzupełnić brakujące składniki tak, by pokarm idealnie wspierał rozwój konkretnego dziecka.

- Na podstawie tych danych możliwe jest precyzyjne okre-

ślenie, jakie składniki należy uzupełnić, aby zapewnić optymalne żywienie. Następnie pokarm kobiecie będzie zagęszczany w taki sposób, żeby uzyskać optymalny skład pokarmu dla danego dziecka. Cały proces może odbywać się bezpośrednio w szpitalu, w krótkim cza-

sie. Dzięki temu każde dziecko otrzymuje pokarm dostosowany do swojego stanu zdrowia i etapu rozwoju - tłumaczy dr Joanna Jassem-Bobowicz z Kliniki Neonatologii UCK, szpitala GUMed.

Dla dzieci wazących często mniej niż kilogram nawet nie-

wielkie niedobory żywieniowe mogą mieć poważne konsekwencje zdrowotne. W przypadku wcześniaków precyzja ma ogromne znaczenie. Odpowiednie żywienie może wpływać nie tylko na przyrost masy ciała, ale również na całe przyszłe życie dziecka. Projekt PreciousHMFstudy potrwa do 2029 roku, ale już dziś budzi duże nadzieje w środowisku medycznym. Naukowcy nie ukrywają, że ich celem jest stworzenie rozwiązania, które w przyszłości może stać się standardem w opiece nad wcześniakami.

To nie tylko technologia. To szansa na lepszy rozwój, większe bezpieczeństwo i zdrowszą przyszłość dla dzieci, które na starcie życia potrzebują największego wsparcia. Gdańsk może stać się miejscem, z którego wyjdzie przełomowe rozwiązanie pomagające ratować zdrowie najmniejszych pacjentów.

Szok na rynku w Kościerzynie. Ukradł karmę zbieraną ku pamięci Łukasza Litewki. Ucieczkę przerwał pościg

Joanna Surazyńska
joanna.surazynska@polskapress.pl

Zbiórka dla bezdomnych zwierząt na rynku w Kościerzynie zamieniła się w scenę pościgu. 52-letni mężczyzna ukradł karmę i próbował uciec z darami.

52-letni mieszkaniec Gdyni ukradł karmę przeznaczoną dla zwierząt podczas zbiórki na rynku w Kościerzynie. Został ujęty przez organizatorów akcji, a następnie ukarany mandatem przez policję.

- Około godziny 14.30 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kościerzynie otrzymał zgłoszenie, że w centrum miasta został ujęty sprawca kradzieży - mówi Piotr Kwizdański, rzecznik kościerskiej policji. - Na miejsce natychmiast skierowano patrol. Po przybyciu funkcjonariusze zastali zgłaszającą - 38-letnią mieszkankę Kościerzyny, która poinformowała, że prowadzi zbiórkę karmy dla zwierząt do kościerskiego schroniska. W pewnym momencie do zebranych darów podszedł mężczyzna, który za-



Policjanci ustalili, że sprawcą jest mieszkaniec Gdyni, po czym ukarali go mandatem

brał opakowanie karmy dla zwierząt i zaczął uciekać.

Kobieta ruszyła za nim w pościg, jednocześnie informując telefonicznie policję o zdarzeniu. Udało jej się ująć sprawcę jeszcze przed przyjazdem patrolu. Policjanci ustalili, że sprawcą jest 52-letni miesz-

kaniec Gdyni, po czym ukarali go mandatem. Skradziona karma wróciła do puli darów dla potrzebujących zwierząt.

Przypomnijmy, że od niedzieli na rynku w Kościerzynie trwa zbiórka karmy dla zwierząt, zorganizowana ku pamięci tragicznie zmarłego po-

sła Nowej Lewicy, Łukasza Litewki. To inicjatywa mieszkańców zaangażowanych w działania prozwierzęce w powiecie kościerskim.

- Akcja upamiętniająca symbolicznie Ś.P. Łukasza Litewkę to oddolna inicjatywa grupy mieszkańców, angażujących się

w różne akcje prozwierzęce na terenie powiatu kościerskiego - mówi Katarzyna Kamińska z Kościerzyny. - Zbiórka trwa do środy 29 kwietnia 2026. Data kończąca zbiórkę również jest symboliczna, bowiem to właśnie na 29 kwietnia zaplanowany jest pogrzeb Ś.P. Łukasza Litewki. Dotychczas udało się zebrać ok. 200 kg karmy dla zwierząt, która następnie zostanie przekazana do kościerskiego schroniska.

Apel rodziny: zamiast kwiatów - pomoc

Niezależnie od inicjatyw lokalnych, głos zabrała także rodzina zmarłego pośa. W mediach społecznościowych zapelowano do wszystkich, którzy chcą go pożegnać.

Najbliżsi poprosili, aby zamiast przynoszenia kwiatów i wieńców na pogrzeb, wykonać dowolny gest dobra - pomóc potrzebującym, wesprzeć zbiórki charytatywne lub organizacje pomocowe. W przekazie podkreślono, że taka forma upamiętnienia byłaby najbliższa temu, co reprezentował zmarły parlamentarzysta.

Tragiczna śmierć pośa

Do tragedii doszło w ubiegłym tygodniu w Dąbrowie Górniczej. Z ustaleń śledczych wynika, że kierowca samochodu osobowego zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w jadącego rowerem pośa.

Pomimo szybkiej reakcji służb ratunkowych życia parlamentarzysty nie udało się uratować. Sekcja zwłok wykazała, że bezpośrednią przyczyną śmierci był krwotok spowodowany rozległymi obrażeniami ciała.

Ostatnie pożegnanie odbędzie się w środę, 29 kwietnia 2026, w Sosnowcu. Uroczystości rozpoczną się o godzinie 13:30 w kościele św. Joachima, a następnie ciało zmarłego zostanie złożone na cmentarzu przy ul. Zuzanny.

W związku z wypadkiem zatrzymano 57-letniego mieszkańca Sosnowca. Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Czyn ten ma - według obecnych ustaleń - charakter nieumyślny. Sprawa wywołała duże poruszenie w internecie.

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0011513737

Jak zachować cyfrową higienę w świecie smartfonów i mediów społecznościowych?

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach to przestrzeń dyskusji o szeroko rozumianym rozwoju, a także szansach i zagrożeniach, jakie czekają na nas w przyszłości. Wśród tegorocznych dyskusji pojawiła się debata poświęcona higienie cyfrowej.

Coraz więcej osób zmagają się z tym, że ma problem z odłożeniem z ręki telefonu. Dla czego tak się dzieje? Ekspert biorący udział w dyskusji w Katowicach zgodnie podkreślali, że za taki stan rzeczy bardziej niż nasza słaba wola, odpowiadają platformy, które są zaprojektowane tak, by być „jak najbardziej uzależniające”. Co gorsza, wciągające mechanizmy działają szczególnie niebezpiecznie na osoby młode, które nie zawsze mają narzędzia, by poradzić sobie z napływem zindywidualizowanych treści i „super strumieniem świadomości”.

Prelegenci jako problem wskazali również to, że dzieci dostają swój telefon wraz „z pierwszym dzwonkiem, a w ostatnich latach jeszcze wcześniej”. Gdy dziecko już ma w rękach telefon i wpada w mechanizmy uzależnienia, zachowanie cyfrowej higieny jest znacznie trudniej-

sze. Badania amerykańskich naukowców mówią, że jako dorośli dotykamy telefon średnio 2600 razy w ciągu dnia. Dopiero telefon odłożony do innego pokoju przestaje zabierać uwagę i oddaje koncentrację. Z kolei badania polskich organizacji pozarządowych jasno pokazują, że dzieci i młodzież sięgają po telefony przez stres oraz po to, żeby się lepiej poczuć, czyli by regulować i panować nad emocjami.

- To jest bardzo trudny temat. Mówimy dzieci, ale patrzymy szerzej - nastolatki. Od pandemii minęło pięć lat i to my, dorośli, trochę pod wpływem sytuacji, w których żyjemy, to my im pozwoliliśmy tam być, bo nam zaczęło być wygodnie, że tam są - mówi Marek Orzechowski, prezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Brak komunikacji między dziećmi i rodzicami leży u podstaw różnych kryzysów, które wywołuje brak cyfrowej higieny.

- To jest problem, który zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu. Razem z naszym partnerem, Fundacją Mentalna Równi, przygotowaliśmy pilotażowy program „Mów do mnie. Talk to me”



i chcieliśmy zobaczyć, co się dzieje w młodym społeczeństwie - mówi Marek Orzechowski. - Zaczęliśmy mówić do nastolatków poprzez młodych psychologów, by łatwiej do nich dotrzeć - dodaje.

Wyniki badań, które przedstawił prezes Fundacji LOTTO, szokują. Aż 80 proc. uczniów w szkołach średnich deklaruje, że nie rozmawia z rodzicami. Kolejnym zagrożeniem w cyberprzestrzeni, na które wskazał Marek Orzechowski, są mikropłatności w grach. Badania na grupie 1800 dzieci pokazały, że wydają 380-500 zł rocznie na opłaty w grach, które mają w sobie losowy, hazardowy komponent.

- Zdiagnozowaliśmy problem, że gry wciągają i uzależ-

niają. Są tam skomplikowane mechanizmy i algorytmy, które wciągają. Objęliśmy programem 10 tys. nastolatków i zapytaliśmy ich o ten temat. Z odpowiedzi wyszło, że rocznie wydają od 380 do 500 złotych na zakup lootboxów (losowy bonus w grze za niewielką płatność, red.) - mówi Marek Orzechowski. - To wszystko są mikropłatności, które idą z naszych kont, ale nie zwracamy na nie uwagi, bo co to jest złoty pięćdziesiąt - dodaje.

Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których

stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji niż rodzice.

Ekspert w Katowicach wyjaśniał, że sięganie po telefon stało się nawykiem - robimy sobie w ten sposób przyjemność, bo dostajemy zastrzyk dopaminy. Bywa i tak, że po telefonie każe sięgać fomo, czyli zjawisko mówiące o lęku przed przegapieniem czegoś. Podczas dyskusji na EKG mocno wybrzmiało to, że problem jest nie w dzieciach, a w dorosłych, bo to oni kreują ten świat. Warto również pamiętać, że problem z higieną cyfrową zaczął się już w latach 80., kiedy to pojawiły zjawiska takie jak technostres czy overloading.

W dbałości o cyfrową higienę często nie pomaga praca - wiele osób, może w niej fizycznie nie być, ale cały czas muszą być w niej online. Czas spędzony w Internecie również przypadkowy, bowiem wszystkie kanały i platformy chcą, byśmy spędzili go u nich jak najwięcej. Ekspert

podkreślali, że w Sieci nie jest nic za darmo - to my jesteśmy walutą i płacimy własną uwagą, a to właśnie przekłada się na przychody z reklam dla cyfrowych gigantów.

Czy zatem jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, a media społecznościowe zyskują nowy „rząd dusz”? Ekspert w Katowicach przekonywał, że niekoniecznie, wskazując przy tym, że np. tytoń udało się wyrugować z przestrzeni publicznej. W przywróceniu równowagi między czasem spędzonym w telefonie a tym poświęcanym realnej rzeczywistości może pomóc wprowadzanie mody, jak udało się to zrobić np. w kwestii zdrowej żywności. Jak można działać samodzielnie, tu i teraz? Można np. spokojnie zobaczyć występ dziecka, a nie cały czas nagrywać, poszukując najlepszego kadru. Warto też np. umówić się, że na spacer z psem, nie bierzemy telefonów. Najprościej można sobie pomóc wprowadzając ograniczenie czasu użytkowania telefonu. Ekspert podkreślił też, że warto również pamiętać, że nie na każde połączenie trzeba odpowiadać od razu i nie ma nic złego w oddzwonieniu później.

REKLAMA

0011515740



BURMISTRZ MIASTA I GMINY
SZTUM

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY SZTUM

o rozpoczęciu konsultacji społecznych
Projektu Planu Ogólnego Miasta i Gminy Sztum.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), art. 39 ust. 1, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), uchwały Rady Miejskiej w Sztumie Nr LXVIII.600.2024 z dnia 26 kwietnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego miasta i gminy Sztum ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Miasta i Gminy Sztum od dnia 29 kwietnia 2026 r. do dnia 27 maja 2026 r.

Projekt planu ogólnego miasta i gminy Sztum wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko zostaje udostępniony w okresie konsultacji społecznych:

- 1) na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Sztum pod linkiem <https://bip.sztum.pl/1186.html> (zakładka ogłoszenia i wykazy)
- 2) w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, w pokoju nr 40, w godzinach pracy urzędu (poniedziałek, wtorek, czwartek 7:30-15:30, środa 7:30-17:00, piątek 7:30-14:00).

Projekt planu ogólnego miasta i gminy Sztum w formacie gml (dane przestrzenne) można odczytać m.in. w przeglądarce danych przestrzennych udostępnionej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii pod linkiem: https://aplikacje.gov.pl/app/gov_xml_validator/.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w następujących formach:

- 1) Zbierania uwag do projektu planu ogólnego miasta i gminy Sztum i prognozy oddziaływania na środowisko. Uwagi należy składać:
 - w nieprzekraczalnym terminie od dnia 29 kwietnia 2026 r. do dnia 27 maja 2026 r.
 - na formularzu ustalonym Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór formularza jest dostępny:
 - na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Sztum pod adresem: [https://sztum.pl/files/image/Aktualnosci/2025/IM/WNIOSEK_DO_AKTOW_PLA_NOWANIA_PRZESTRZENNEGO\(20\).docx](https://sztum.pl/files/image/Aktualnosci/2025/IM/WNIOSEK_DO_AKTOW_PLA_NOWANIA_PRZESTRZENNEGO(20).docx)
 - na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>,
 - w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Sztum, ul. Mickiewicza 39, pokój nr 40.
 - w formie:
 - papierowej – osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy Sztum, ul. Mickiewicza 39, pokój nr 40.
 - elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres poczty elektronicznej: sztum@sztum.pl, przez e-PUAP: /1h0eh5n1vz/skrytka przez adres e-Doręczeń: AE:PL-26323-86466-DCDHC-19
- 2) Spotkań otwartych, które poprzedzone będą prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędą się:
 - w dniu 12 maja 2026 r. w Sali 33 o godz. 16:30
 - w dniu 19 maja 2026 r. w Sali 33 o godz. 16:30.
- 3) dyżuru projektanta projektu planu ogólnego, które odbędą się:
 - w dniu 12 maja 2026 r. w Sali 33 od godz. 15:30 do godz. 16:30
 - w dniu 19 maja 2026 r. w Sali 33 od godz. 15:30 do godz. 16:30.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać w formach jak wyżej, nieprzekraczalnym terminie do dnia 27 maja 2026 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Sztum.

Uwagi złożone po upływie terminu konsultacji pozostaną bez rozpatrzenia.

Administratorem danych osobowych, które zostaną przez Panią/Pana przekazane jest Burmistrz Miasta i Gminy Sztum, ul. Mickiewicza 39, 82-400 Sztum. Wszelkie informacje dotyczące przetwarzania danych osobowych dostępne są na stronie internetowej: bip.sztum.pl/strona główna bip/menu tematyczne/obowiązek informacyjny.

Burmistrz Miasta i Gminy Sztum
Bartosz Mazerski

REKLAMA

0011515839



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Pruszcze Gdańskim podaje do publicznej wiadomości informację o przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości.

1. przetarg ustny nieograniczony w dniu **13.05.2026 r. o godz. 9:00** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Lubieszewo, gm. Nowy Dwór Gdański**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **18/24** o pow. **0,1006 ha**.
Cena wywoławcza – 44 000,00 zł
Wadium – 4 400,00 zł
2. przetarg ustny nieograniczony w dniu **13.05.2026 r. o godz. 9:30** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Lichnowy, gm. Lichnowy**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki nr **181, 182** o łącznej pow. **0,6386 ha**.
Cena wywoławcza – 105 520,00 zł
Wadium – 10 552,00 zł
3. przetarg ustny nieograniczony w dniu **13.05.2026 r. o godz. 10:00** na sprzedaż nieruchomości gruntowych, niezabudowanych, położonych w obrębie **Lichnowy, gm. Lichnowy**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki o nr **183, 184, 185, 186** o łącznej pow. **0,7266 ha**.
Cena wywoławcza – 124 400,00 zł
Wadium – 12 440,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawierają ogłoszenia wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 28.04.2026 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej w Malborku, ul. Wołyńska 19, tel. 55 272 23 82.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.nieruchomosci.kowr.gov.pl.

REKLAMA

0011516154



Gmina Zblewo
ul. Główna 40
83-210 Zblewo

WÓJT GMINY ZBLEWO

RR.6721.1.2025

Zblewo, 2026-04-27

OGŁOSZENIE o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego gminy Zblewo.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt. 8, art. 8h, 8i oraz 8j ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 i 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1112 z późn. zm.) w związku z uchwałą nr VII/53/2024 Rady Gminy Zblewo z dnia 4 grudnia 2024r. w sprawie przystąpienia do sporządzania planu ogólnego gminy Zblewo **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu planu ogólnego opracowanego w granicach administracyjnych gminy, które będą prowadzone w terminie od dnia 30 kwietnia 2026 r. do dnia 31 maja 2026 r.** w następujących formach:

1. Zbieranie uwag w terminie **od dnia 30 kwietnia 2026 r. do dnia 31 maja 2026 r.**,
2. Spotkania otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego odbędą się w **dniach 21 maja 2026 r. od godz. 16.00 do godz. 18.00** w Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Głównej 40A, 83-210 Zblewo na dużej sali, parter (budynek wyposażony w windę) **23 maja 2026 r. od godz. 11.00 do godz. 13.00** w Zespole Kształcenia i Wychowania im. Bohaterów Westerplatte w Pinczynie przy ul. Sportowej 8, 83-251 Pinczyn (sala gimnastyczna)
3. Dyżury projektanta planu ogólnego odbędą się w **dniach:**
21 maja 2026 r. w godz. 18.00-20.00 w Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Głównej 40A, 83-210 Zblewo na dużej sali, parter (budynek wyposażony w windę),
22 maja 2026 r. w godz. 10.00-14.00 oraz w godz. 16.00-19.00 w Gminnym Ośrodku Kultury przy ul. Głównej 40A, 83-210 Zblewo (mała sala)
23 maja 2026 r. w godz. 13.00-16.00 w Zespole Kształcenia i Wychowania im. Bohaterów Westerplatte w Pinczynie przy ul. Sportowej 8, 83-251 Pinczyn (sala gimnastyczna)

Z projektem planu ogólnego wraz z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko w czasie trwania konsultacji społecznych można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Zblewo przy ul. Głównej 40, 83-210 Zblewo, pokój nr 18 w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Zblewo w zakładce – Zagospodarowanie przestrzenne / Plan ogólny gminy Zblewo: <https://bip.zblewo.pl/m.184.plan-ogolny-gminy-zblewo.html>

Zainteresowani mogą składać uwagi dotyczące ww. planu ogólnego, o których mowa w pkt. 1, na piśmie utrwalonym w postaci:

- papierowej - osobiście lub drogą pocztową na adres: Urzędu Gminy Zblewo przy ul. Głównej 40, 83-210 Zblewo lub
- elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej - skrzynki podawczej (na adres doręczeń elektronicznych: AE:PL-24867-33218-RAJSA-26 lub poprzez epuap.gov.pl wybierając podmiot: Województwo Pomorskie > Powiat Starogardzki > Urząd Gminy Zblewo na adres: /2359bfvtd/SkrytkaESP) opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: gmina@zblewo.pl Uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego należy złożyć na **formularzu** (dostępnym na stronie BIP <https://bip.zblewo.pl/m.184.plan-ogolny-gminy-zblewo.html>) podając swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Po zakończeniu konsultacji społecznych zostanie opracowany raport podsumowujący przebieg konsultacji, zawierający w szczególności wykaz zgłoszonych uwag wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem oraz protokoły z czynności przeprowadzonych w ramach konsultacji, które zostaną opublikowane na stronie BIP wraz z projektem planu ogólnego z uzasadnieniem oraz prognozą oddziaływania na środowisko.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu ogólnego informuję, że zainteresowani mogą składać uwagi **od dnia 30 kwietnia 2026 r. do dnia 31 maja 2026 r.** w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: Urząd Gminy Zblewo przy ul. Głównej 40, 83-210 Zblewo, epuap.gov.pl wybierając podmiot: Województwo Pomorskie > Powiat Starogardzki > Urząd Gminy Zblewo na adres: /2359bfvtd/SkrytkaESP, na adres doręczeń elektronicznych: AE:PL-24867-33218-RAJSA-26 lub poczty elektronicznej: gmina@zblewo.pl

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Zblewo.

WÓJT GMINY
Artur Herold

Ciepło coraz bardziej zielone. PGE Energia Ciepła w Gdyni dekarbonizuje się

Mateusz Tkarski
Gdynia

W Elektrociepłowni PGE Energia Ciepła w Gdyni zakończone nagazowanie nowo budowanego gazociągu i postępują prace przy budowie biogazowni.

Nowo wybudowany gazociąg wysokiego ciśnienia o długości około 8,2 km i średnicy 300 mm, jest już w pełni napełniony gazem i pracuje pod ciśnieniem roboczym 50 bar, czyli około 50 razy wyższym niż ciśnienie atmosferyczne, porównywalnym z obciążeniami występującymi kilkaset metrów pod powierzchnią oceanu.

W instalacji znajduje się 31,5 tys. Nm gazu, dokładnie tyle, ile wymaga uruchomienie rurociągu o tej skali i parametrach – to stały element przygotowania go do pracy. Dzięki temu możliwe jest prowadzenie rozruchów pięciu nowych agregatów kogeneracyjnych, czyli serii kontrolowanych testów, podczas których urządzenia są stopniowo uruchamiane, obciążane

i sprawdzane pod względem pracy mechanicznej, elektrycznej i cieplnej. Kolejnym etapem są synchronizacje, czyli precyzyjne włączenie każdego silnika do pracy z krajową siecią elektroenergetyczną.

- Wartość gdyńskich inwestycji przekracza 530 mln zł. Jednostki kogeneracyjne, infrastruktura gazowa oraz budowana instalacja biomasowa tworzą nowoczesny układ spełniający wymagania unijne i krajowe. Równolegle także w Gdańsku intensywnie modernizujemy system ciepłowniczy, budując nowe agregaty kogeneracyjne, a już wkrótce także kolejne kotły elektrodoowe oraz akumulator ciepła. To spójny program inwestycyjny, który wzmacnia bezpieczeństwo energetyczne regionu i wyznacza kierunek rozwoju dla całego sektora ciepłowniczego – powiedział Grzegorz Krystek, prezes zarządu PGE Energia Ciepła.

Każdy agregat ma długość 20 metrów i waży ponad 200 ton, co oznacza, że jest cięższy niż w pełni zatankowany samolot



Elektrociepłownia PGE Energia Ciepła w Gdyni dekarbonizuje się sukcesywnie

Boeing 767. Do jego montażu zastosowano suwnicę o udźwigu 400 ton, podnoszącą elementy tak masywne jak 92-tonowy silnik czy 48-tonowy generator.

Dzięki kogeneracji instalacja osiągnie sprawność całkowitą ponad 92%, a roczna redukcja emisji CO przekroczy 100 tys. ton – tyle, ile w ciągu roku pochłonęłoby 15 milionów drzew,

czyli las większy niż Białowieża Park Narodowy.

Równolegle kontynuowana jest budowa instalacji biomasowej o mocy 30 MWt, która pozwoli gdyńskiemu systemowi ciepłowniczemu spełnić kryteria efektywnego systemu według dyrektywy EED. To kolejny krok w kierunku dywersyfikacji paliw i zwiększania

udziału odnawialnych źródeł energii w miejskiej sieci ciepłowniczej.

Dopełnieniem nowego układu źródeł są trzy gazowe kotły szczytowe o łącznej mocy 90 MWt, które po nagazowaniu obiektu zostaną przepalowane z oleju lekkiego na gaz, zwiększając bezpieczeństwo i elastyczność pracy systemu.

KURSY WALUT

28.04.2026

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	422/429 (o)
USD	358/365 (o)
GBP	485/492 (+)
CHF	455/463 (-)

Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska

EUR	422/429 (o)
USD	358/365 (o)
GBP	485/492 (+)
CHF	455/463 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

AUTOREKLAMA

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

0011460943

REKLAMA

Katowice w centrum gospodarczej debaty Europy

Ponad 20 tys. uczestników, w tym 15,5 tys. stacjonarnych, ponad 200 debat i 1350 prelegentów - XVIII Europejski Kongres Gospodarczy potwierdził swoją pozycję jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w Europie Centralnej. Przez trzy dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe i Spodek w Katowicach były miejscem rozmów o przyszłości gospodarki w świecie rosnącej niepewności.

Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „The power of dialogue. Siła dialogu”, wyraźnie podkreśliła znaczenie współpracy i wymiany poglądów jako fundamentu budowania odporności gospodarczej. W Katowicach spotkali się przedstawiciele administracji, biznesu, instytucji finansowych i nauki – tworząc przestrzeń, w której ścierają się różne perspektywy i rodzą się konkretne wnioski.

– W pojedynkę nie umiemy dojrzeć przyszłego porządku, wspólnie jednak możemy mierzyć się z wyzwaniami – podkreślał pod-

czas inauguracji Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP i inicjator Kongresu.

Świat w turbulencjach, Europa w działaniu

Jednym z głównych tematów tegorocznych debat była zmieniająca się sytuacja geopolityczna i jej wpływ na gospodarkę. Jerzy Buzek, były premier i przewodniczący Rady EEC, mówił wprost o końcu „epoki porządku” i konieczności funkcjonowania w świecie „zarządzanego chaosu”.

W tym kontekście szczególne znaczenie nabiera odporność – zarówno gospodarcza, jak i energetyczna. Uczestnicy debat podkreślali, że bezpieczeństwo energetyczne staje się jednym z kluczowych filarów stabilności państw.

– Jedyną ścieżką rozwoju dla Europy jest budowanie własnej odporności, także energetycznej – wskazywał Ireneusz Fąfara, prezes ORLEN.

Transformacja energetyczna była jednym z najczęściej powracających tematów. Rozmowy dotyczyły m.in. budowy stabilnego miks energetycznego, in-



westycji w OZE i energetykę jądrową oraz roli lokalnych łańcuchów dostaw.

Gospodarka, która musi być bliżej

W obliczu globalnych napięć coraz wyraźniej wybrzmiewa potrzeba wzmacniania lokalnych gospodarek. Uczestnicy Kongresu wskazywali, że przyszłość Europy zależy od zdolności do budowania własnego przemysłu i skracania łańcuchów dostaw.

– Jeśli chcemy czuć się bezpiecznie, musimy mieć

własne produkty i przemysł – mówił Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego.

Jednocześnie podkreślano znaczenie przedsiębiorców jako fundamentu wzrostu gospodarczego. Michał Sotowow zwracał uwagę na potrzebę większego docenienia roli biznesu w budowaniu PKB i konkurencyjności kraju.

Technologie, które zmieniają reguły gry

Nie zabrakło również tematów związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Ekspertzy zgodnie

wskazywali, że AI staje się jednym z kluczowych czynników wpływających na konkurencyjność gospodarek.

– To technologia, która definiuje przyszłość rynku pracy i przewagę konkurencyjną – mówiła Iwona Szylar z Microsoft Polska.

Podkreślano jednocześnie, że rozwój technologii musi iść w parze z inwestycjami w kompetencje i edukację. Coraz wyraźniej wybrzmiewało także pytanie o to, czy Europa – i Polska – będą jedynie odbiorcą rozwiązań, czy też aktywnym twórcą nowych technologii i modeli biznesowych.

Bezpieczeństwo w nowym wymiarze

Wiele miejsca poświęcono także cyberbezpieczeństwu i ochronie infrastruktury krytycznej. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zwracał uwagę na rosnącą skalę zagrożeń i konieczność budowania świadomości społecznej.

– Na cyfrowej wojnie nie ma cywilów – podkreślał.

Katowice jako gospodarcze centrum regionu

Tegoroczna edycja Kongresu po raz kolejny

pokazała, jak ważną rolę Katowice odgrywają na mapie europejskiej debaty gospodarczej. Miasto, będące symbolem udanej transformacji, stało się miejscem spotkania liderów opinii, decydentów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy.

– Rekordowa frekwencja pokazuje, jak bardzo potrzebujemy rozmowy – nie tylko tej na scenie, ale także w kulisach – podsumował Wojciech Kuśpik.

Według szacunków uczestnicy odbyli podczas Kongresu około 100 tys. spotkań biznesowych, które mogą przełożyć się na konkretne projekty i inwestycje. To właśnie ten mniej widoczny, „kulisowy” wymiar wydarzenia – rozmowy, negocjacje i nawiązywanie relacji – często okazuje się jego najważniejszym efektem.

Europejski Kongres Gospodarczy po raz kolejny udowodnił, że w świecie pełnym niepewności kluczowe znaczenie ma dialog – jako narzędzie budowania wspólnych rozwiązań i przyszłości gospodarki.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WIZYTA

Prezydent Nawrocki w Chorwacji

Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką przebywa w wizycie w Chorwacji. Wczoraj spotkał się m.in. z premierem Chorwacji Andrejem Plenkovićem oraz wziął udział w XI Szczycie Inicjatywy Trójomorza.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz w rozmowie z PAP zapowiedział, że w czasie XI Szczytu Inicjatywy Trójomorza zostanie podpisany szereg umów gospodarczych oraz odbędą się dyskusje dotyczące budowy wspólnej infrastruktury m.in. drogowej, telekomunikacyjnej, a także gazowej.

Dzisiaj prezydent Nawrocki weźmie udział w dyskusji wysokiego szczebla z udziałem prezydentów i premierów państw Inicjatywy Trójomorza podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójomorza. Przydacz podkreślił, że Polska od 11 lat „wiedzie prym”, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trójomorza, a podczas zbliżającego się szczytu, jak i w ramach swojego funkcjonowania w grupie G20, będzie także promowała interesy całego regionu.

Dzisiaj prezydent Nawrocki weźmie udział w dyskusji wysokiego szczebla z udziałem prezydentów i premierów państw Inicjatywy Trójomorza podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójomorza. Przydacz podkreślił, że Polska od 11 lat „wiedzie prym”, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trójomorza, a podczas zbliżającego się szczytu, jak i w ramach swojego funkcjonowania w grupie G20, będzie także promowała interesy całego regionu.

AKCJA

Ku pamięci Łukasza Litewki



FOT. SYLVIA DĄBROWA

Po śmierci posła Łukasza Litewki w wielu miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii mieszkańcy organizują spontaniczne zbiórki karmy i akcesoriów dla zwierząt. Dary trafiają już do pierwszych schronisk. Akcje prowadzone są z inicjatywy mieszkańców, szkół, przedszkoli, firm i grup społecznych.

WĘGRY

Odwiedzili Romanowskiego

Marcin Romanowski, poszukiwany przez polską prokuraturę były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech od 2024 roku, mieszka w Budapeszcie w lokalu należącym do pracownika frakcji parlamentarnej Fideszu Viktora Orbana – ujawnili we wtorek dziennikarze portalu śledczego Direkt36.

Właścicielem mieszkania w Dzielnicy I jest Zsolt David Parkai, pracownik parlamentarnej frakcji Fideszu. Dziennikarze Direkt36 osobiście odwiedzili Romanowskiego w mieszkaniu, co uwiecznili na opublikowanym w sieci nagraniu. Romanowski otworzył im drzwi; poproszony o odpowiedź na kilka pytań, szybko je zamknął.

SONDAŻ

KO może obecnie liczyć na 33 proc. głosów poparcia, PiS na 28 proc., a Konfederacja 12 proc. – wynika z sondażu pracowni Social Changes dla Interii. Do Sejmu weszłyby jeszcze – według badania – Konfederacja Korony Polskiej z wynikiem 9 proc., Nowa Lewica – 7 proc. i Partia Razem – 5 proc. Według sondażu poniżej progu wyborczego znalazłyby się natomiast Polska 2050 oraz PSL.



Rynek kryptowalut musi zostać uregulowany – trzeba spodziewać się inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Jutro Sejm zdecyduje ws. odwołania ministrów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj rozpoczęło się trzydniowe posiedzenie Sejmu. Wśród spraw, którymi będą zajmować się posłowie, jest odwołanie minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, a także uchylenie immunitetu posłowi PiS Antoniemu Macierewiczowi.

Na początku posiedzenia posłowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego posła Lewicy Łukasza Litewki. - Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt, nigdy nie przechodził obojętnie wobec potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia (...). Zginął dobry człowiek - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w ubiegły czwartek po południu, potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej.

Paulina Hennig-Kloska

Przed posiedzeniem Sejmu emocje budził natomiast wniosek o odwołanie Pauliny Hennig-Kloski, który trafił do Sejmu pod koniec marca. Podpisało się pod nim ok. 100



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jolanta Sobierańska-Grenda, min. zdrowia

posłów, głównie z Konfederacji oraz PiS. We wniosku minister zarzucono m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze”, a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego, jeśli chodzi o dostępność pelletu w sezonie grzewczym 2025/26, czy „sabotaż państwa” przez próbę oparcia suwerenności energetycznej na odnawialnych źródłach energii.

Premier Donald Tusk podkreślił, że głosowanie nad wotum nieufności dla ministra klimatu będzie testem



FOT. ADAM JANKOWSKI

Paulina Hennig-Kloska, min. klimatu i środowiska

koalicyjnej lojalności i solidarności.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Z kolei za wnioskiem o odwołanie minister zdrowia opowiadają się m.in. posłowie PiS, którzy krytykują działania resortu i wskazują na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia. We wniosku o wotum nieufności szefowej MZ zarzucono, że nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu, „a jedynym namacalnym osiągnięciem jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia”. W budżecie NFZ na 2026 wynoszącym

221 mld zł jest luka sięgająca według ostatnich szacunków 18 mld zł. Od 1 kwietnia NFZ ograniczył finansowanie niektórych badań diagnostycznych, co w 2026 r. ma przynieść 625 mln zł oszczędności.

Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Czwartkowe głosowania w Sejmie zaplanowane są na wcześnie popołudnie.

Sejm wnioskiem o odwołanie minister Hennig-Kloski i Sobierańskiej-Grendy zajmie się w czwartek.

Antoni Macierewicz

Natomiast dziś wieczorem posłowie zapoznają się ze sprawozdaniem komisji ws. wniosku prokuratury o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła PiS Antoniego Macierewicza. Sejmowa komisja regulaminowa rekomenduje wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu Macierewiczowi. Z wnioskiem wystąpiła prokuratura; chodzi o sprawę publicznego znieważenia, poprzez nazwanie agentami rosyjskimi, kierownictwa SKW podczas posiedzenia Sejmu we wrześniu 2025 r.

Antoni Macierewicz na posiedzeniu komisji powiedział, że jest zaskoczony działaniem prokuratury. Oceniał, że zarzuty prokuratury są nieodpowiedzialne i mają charakter polityczny. PAP

Europarlament uchylił immunitety Daniela Obajtka, Patryka Jakiego, Grzegorza Brauna i Tomasza Buczka

Oprac. Alina Mazurska
Brusela

Parlament Europejski zagłosował wczoraj za uchyleniem immunitetów czterem europosłom: Danielowi Obajtkowi, Patrykowi Jakiemu, Grzegorzowi Braunowi i Tomaszowi Buczkowi.

Uchylenie immunitetu europoselskiego następuje każdorazowo w odniesieniu do konkretnej sprawy.

W przypadku Obajtka (PiS) chodzi o jego działania jako prezesa Orlenu dotyczące blokowania dystrybucji na stacjach tej spółki tygodnika „NIE” za okładkę z papieżem Janem Pawłem II.

Przeciw Jakiemu (PiS) prywatny akt oskarżenia złożył sędzia Igor Tuleya po tym, gdy polityk zarzucił mu świadome zatwierdzanie inwigilacji Pegasussem. Gdy sędzia nazwał to kłamstwem, Jaki zaczął sugerować, że sędzia nie ma orien-

tacji w podpisywanych dokumentach.

Immunitet Brauna, reprezentującego w PE Konfederację Korony Polskiej, został uchylony po raz czwarty. Tym razem chodzi o blokowanie drogi dojazdowej w Jedwabnem 10 lipca 2025 r. podczas obchodów 84. rocznicy masakry ludności żydowskiej. Do blokady doszło w pobliżu wejścia na cmentarz żydowski, Braun miał stać z grupą osób na środku drogi i nie stosować się do poleceń

wydanych przez policjanta, który wzywał do umożliwienia przejazdu pojazdów.

W sprawie europosła Konfederacji Buczka sprawa dotyczy zajścia w trakcie wieczoru wyborczego, podczas którego miał on brutalnie wyrwać megafon krytykującej go uczestniczce. Postępowanie zostało wszczęte z prywatnego aktu oskarżenia.

Europarlament podejmuje decyzję o uchyleniu immunitetu z wyjątkiem większością głosów. PAP

MISTRZOWIE HANDLU



FINAL TO ONI WYGRYWAJĄ NIE TYLKO JAKOŚCIĄ OFERTY, ALE PRZED W SZYBOKIM ZAUFANIEM KLIENTÓW

Poznaliśmy najlepsze sklepy i najlepszych sprzedawców z całej Polski

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zwycięzców nagrodziliśmy podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 kwietnia warszawskim Teatrze 6. Piętro. Do stolicy przyjechali laureaci z całego kraju - zwycięzcy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich.

Mistrzowie Handlu to ogólnopolska akcja organizowana przez Polska Press Grupę pod patronatem serwisu StrefaBiznesu.pl. Jej celem jest promowanie lokalnych sklepów i punktów usługowych oraz ludzi, którzy tworzą ich jakość każdego dnia. O tym, kto trafia do grona laureatów, decydują sami klienci. To oni zgłaszają kandydatów i oddają głosy na swoje ulubione miejsca oraz osoby, które wyróżniają się profesjonalizmem, życzliwością i zaangażowaniem. Dzięki temu plebiscyt od lat pozostaje jednym z najważniejszych rankingów pokazujących prawdziwą siłę lokalnego biznesu.

Zwycięzcy w skali Polski

Sprzedawca Roku Polski 2026: I miejsce: Anna Szymańska - Moda na TOPiE, Piaski (woj. wielkopolskie), II miejsce: Beata Sikora - Butik Beti, Cieszyń (woj. śląskie), III miejsce: Dariusz Muszyński - Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój (woj. dolnośląskie).

Florysta Roku Polski 2026: I miejsce: Agata Fabisiak-Supińska - Kwiatowy Zakątek, Koszalin (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Patryk Sołdyński - Kwiatownia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie (woj. dolnośląskie), III miejsce: Mariusz Szubryt - Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków (woj. małopolskie).

Pośrednik Nieruchomości Roku Polski 2026: I miejsce: Arkadiusz Legan - Legan Nieruchomości, Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), II miejsce: Jacek Kubicki - Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Natalia Zygmanski - Klucze i Kąty, Wejherowo (woj. pomorskie).

Doradca Ubezpieczeniowy / Finansowy Roku Polski 2026: I miejsce: Remigiusz Stanisławek - Rodzinne Finanse, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Natalia Kotwica - Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice (woj. śląskie), III miejsce: Anna Wołosz - Warta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Kamil Krystosiak - RCU Ubezpieczenia, Białystok (woj. podlaskie).

Sklep Roku Polski 2026 - różne branże: I miejsce: Hortensjowy Ogród - Chrzastawa 11A (woj. łódzkie), II miej-

сце: PSB Mrówka - Niepołomice, na Tamie 9 (woj. małopolskie), III miejsce: Hurtownia Ogrodnicza AgroSeed - Sandomierz, Przemysłowa 8 (woj. świętokrzyskie).

Kwiaciarnia Roku Polski 2026: I miejsce: Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów - Zapałów 213 (woj. podkarpackie), II miejsce: Kwiaciarnia Płatki i Pnącza - Gorzów Wielkopolski, Wielkiego (woj. lubuskie), III miejsce: Inessa - Studio dekoracyjne - Stalowa Wola, Rynek 26 (woj. podkarpackie).

Butik Roku Polski 2026: I miejsce: Butik Beti - Cieszyń, Głębocka 54 (woj. śląskie), II miejsce: OdAgi Agata Jasinska - Rusocice (woj. małopolskie), III miejsce: Butik Iza - Łódź, Ciołkowskiego 2C (woj. łódzkie).

Sklep z artykułami dla dzieci Roku Polski 2026: I miejsce: SK2MStore - Rusocice (woj. małopolskie), II miejsce: Sklep Moda dziecięca Daria - Lublin, Herberta 14 (woj. lubelskie), III miejsce: Eplecaki.pl - Batorowo, Batorego 49A (woj. wielkopolskie).

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku Polski 2026: I miejsce: Ostrowski Design Jewellery - Gdańsk, do Studzienki 3/1 (woj. pomorskie), II miejsce: Apart - Elk, Ciepła 7 (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: DH Jubiler - Pracownia Złotnicza - Opole, Kośnego 4 (woj. opolskie).

EKO Sklep Roku Polski 2026: I miejsce: Kartofelek - Stargard, Kościuszki 11 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Sklep zielarski - Zielarnia Evital - Poznań, os. Jagiellońskie 121B (woj. wielkopolskie), III miejsce: Sklep OVITO - Tarnów, Kościuszki 35 (woj. małopolskie).

Salon Optyczny Roku Polski 2026: I miejsce: Optyk Zeiss - Łęczna, Jana Pawła II 99 (woj. lubelskie), II miejsce: Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka - Gdynia, Kartuska 10 (woj. pomorskie), III miejsce: Optyk Kasia Kordus - Szczecin, Poczтовая 39/U12 (woj. zachodniopomorskie).

Listę wszystkich zwycięzców w skali województw znajdziecie na stronie strefabiznesu.pl

Handel to wciąż relacje, zaufanie i bliskość

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że mimo dynamicznego rozwoju e-commerce tradycyjny handel wciąż ma mocną pozycję. Klienci nadal cenią miejsca, w których mogą liczyć na dobrą obsługę, fachową poradę i zwyczajnie ludzkie podejście.

Ten plebiscyt udowadnia, że w handlu liczy się nie tylko sprzedaż, oferta, lecz także umiejętność budowania relacji, zaufania i lojalności klientów.



SPRZEDAWCA ROKU MIEJSCE I

Te codzienne rozmowy i uśmiech sprawiają, że praca ma sens

- Wybrałem ten zawód, bo po prostu nie lubię nudy, a ten zawód jest bardzo intensywny i wiele się w nim zmienia. Dodatkowym atutem tego zawodu jest to, że pracuję wśród ludzi, z którymi można porozmawiać i dowiedzieć się wielu bardzo interesujących wiadomości oraz anegdot. A ostatnim i najważniejszym atutem jest to, że można się zawsze testować, ponieważ zadowolony klient to jest mój osobisty sukces, rozładowana kolejka to zwycięstwo a zgodność w kasetce to bardzo wielka satysfakcja - wyjaśnia Paweł Retzlaff (E. Leclerc, Gdańsk). Pan Paweł podkreśla, że największą przyjemnością w pracy jest zadowolenie oraz uśmiech klienta, którego obsługuje, bądź pomaga mu znaleźć produkty, których poszukuje, bardzo dużą satysfakcję

daje mu to, że może szkolić nowych kasjerów.

Co jest kluczowe w tej branży? - Według mnie najważniejszą cechą charakteru jest cierpliwość oraz odpowiedzialność za powierzone zadania w danym dniu. Bez tych dwóch cech nie mamy szansy dobrze wykonać pracy, którą sami wybraliśmy. Ale i jedna cecha, która powinien mieć każdy kasjer, to zrozumienie drugiej osoby, ponieważ klienci, którzy przychodzą na zakupy, są w różnych sytuacjach, mają gorszy dzień albo coś złego stało się w ich rodzinie i my powinniśmy starać się zawsze tym klientom dać trochę uśmiechu i pozytywnej atmosfery, aby pokazać, że pomimo burz w naszych życiach zawsze w pewnej chwili wychodzi słońce.

Poza pracą jest się być szczęśliwym i uśmiechniętym człowiekiem, stara się zawsze pomagać i wspierać bliskich i przyjaciół. W wolnym czasie uwielbia czytać, zapoznawać się z nowinkami w świecie filmowym oraz spędzać czas z najbliższymi mi osobami i spacerować bądź bawić się ze swoim ukochanym psem.

- Moment, w którym dowiedziałem się o zdobyciu podium w plebiscycie, był dla mnie bardzo satysfakcjonujący oraz dający dużą dozę szczęścia, ponieważ dało mi to świadomość, że wykonuje doskonałą pracę dla ludzi, których obsługuje i pozwala mi to stwierdzić, że klienci do mnie wrócą z uśmiechem oraz szczerym oddaniem - wyznaje Paweł Retzlaff, zdobywca zaszczytnego tytułu Sprzedawca Roku.



FLORYSTA ROKU MIEJSCE I

Każda realizacja to wyzwanie i możliwość wyrażenia siebie kwiatami

- Moja przygoda z florystyką zaczęła się już w dzieciństwie. Od najmłodszych lat interesowałam się plastyką, dekoracjami oraz wszystkim, co pozwalało tworzyć coś pięknego własnymi rękami. Duży wpływ miała na mnie również moja babcia, której pomagałam w pielęgnacji kwiatów w przydomowym ogrodzie. To właśnie wtedy nauczyłam się wrażliwości na naturę, kolory i detale - przywołuje Aleksandra Stukan (Kwiaciarnia Villa Flowers, Słupsk). Pierwsze doświadczenia związane z dekorowaniem zdobywała jako samouk. Zaczęła przygotowywać dekoracje kościoła na różne okazje, nie mając jeszcze żadnego formalnego wykształcenia w tym kierunku. Robiła to z pasji i potrzeby tworzenia, a efekty Jej pracy spotykały się z bardzo pozytywnym odbiorem. Otrzymywała wiele mi-

łych słów i pochwał, co dawało Jej ogromną satysfakcję i motywację do dalszego rozwoju. To właśnie to utwierdziło Ją w przekonaniu, że chce związać swoją przyszłość z florystyką. Z czasem postanowiła rozwijać swoje umiejętności w bardziej profesjonalny sposób. Podjęła naukę i zdobyła tytuł florysty. Dziś florystyka to nie tylko zawód, ale przede wszystkim pasja, która daje Jej ogromną radość i satysfakcję: - Każda realizacja to dla mnie nowe wyzwanie i możliwość wyrażenia siebie poprzez kwiaty.

Największą satysfakcję w codziennej pracy daje pani Aleksandra to, że może robić to, co naprawdę lubi. Szczególnie cenne są dla Niej reakcje klientów: ich uśmiech, zadowolenie i miłe słowa. W Jej pracy bardzo ważne jest podejście do ludzi. - Jestem osobą



otwartą, uśmiechniętą i łatwo nawiązuje kontakt z klientami. Staram się przede wszystkim słuchać ich potrzeb i doradzać tak, aby byli w pełni zadowoleni - mówi Florystka Roku. Poza pracą jest przede wszystkim mamą dwójki wspaniałych dzieci i to właśnie rodzina jest dla Niej najważniejsza i daje najwięcej radości oraz energii na co dzień. Wolny czas najchętniej spędza razem z nimi. Bardzo lubi też gotować - kuchnia to miejsce, gdzie może się odprężyć i, podobnie jak we florystyce, tworzyć coś od serca dla bliskich.

- Zdobycie miejsca na podium w plebiscycie było dla mnie ogromnym przeżyciem. Towarzyszyła mi wielka radość, ale też wzruszenie, bo poczułam, że moja praca została naprawdę zauważona i doceniona - mówi Aleksandra Stukan.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE I

Sprzedaję plany, marzenia, a czasem też wspomnienia - mówi

Natalia Zygmianiak (Kłucze i Kąty, Wejherowo) od siedmiu lat prowadzi biuro nieruchomości. - Ja i ta branża to była miłość od pierwszego wejrzenia, ale podeszłam do tej „relacji” bardzo ostrożnie i z dużym dystansem. Najpierw szukałam szkoleń, uczestniczyłam w spotkaniach branży, zdobyłam państwową licencję pośrednika w obrocie nieruchomościami... i już wiedziałam, że to jest właśnie to. Jeśli miałabym powiedzieć, co najbardziej lubię w tej pracy, to zdecydowanie byłaby to wbrew pozorom codzienna sinusoida emocji, dynamika tej pracy i ludzie, zdecydowanie ludzie - wyjawia zdobywczyni tytułu Pośrednik Nieruchomości Roku.

- Nie sprzedaję domów, mieszkań, działek, sprzedaję plany, marzenia,



a czasem też wspomnienia - podkreśla laureatka. Oprócz zdobywania wiedzy bardzo dużą wagę przykładła do budowania relacji. Nasz zwyczajczyni jest dla swoich klientów nie tylko jako pośrednik, ale również jako Natalia - mama dwójki małych dzieci, zawsze w biegu. Klienci, z którymi współpracuje, są w większości z Nią od początku mojej nieruchomościowej drogi, to wiele o Niej mówi. I doskonale świadczy o jakości pracy pośredniczki. Bo, jeśli ktoś wraca po latach właśnie do Niej z kolejną nieruchomością, to dowodzi tego, że poprzednim razem pomogła, jak należy. Bo tutaj liczy się przede wszystkim budowanie zaufania, a to długi proces i niełatwe zadanie, jednak, jak się okazuje, warto. Jakie cechy charakteru lub podejście

do ludzi pomagają Jej wykonywać tę pracę najlepiej? - Ciekawość i otwartość, jestem autentycznie zainteresowana ludźmi, którzy mnie otaczają. Chcę poznać ich samych, ich potrzeby i oczekiwania - tłumaczy pani Natalia.

Zapytaliśmy Ją także o to, kim jest po pracy. - Jeśli Twoja pasja daje ci stabilność finansową i poczucie bezpieczeństwa, to nigdy nie chodzisz do pracy - odpowiada.

Zdobycie pierwszego miejsca w plebiscycie Mistrzowie Handlu traktuje jak bardzo dużą odpowiedzialność. - Oczywiście czuję się doceniona, ale wiem, że ten tytuł jest okupiony ogromem pracy i mojego zaangażowania. Szczerze? Zasłużyłam - dodaje z uśmiechem Natalia Zygmianiak.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE II

To emocje i wdzięczność są największą motywacją każdego dnia

Praca agenta nieruchomości w gdańskim biurze Pepper House dla Agnieszki Brodek to połączenie profesjonalizmu, świetnej atmosfery i realnych możliwości rozwoju. Na co dzień wspiera klientów w bezpiecznym i skutecznym przeprowadzaniu transakcji, dbając o każdy detal, poczynając od pierwszego kontaktu, aż po finalizację umowy. Stawia przede wszystkim na relacje, transparentność i indywidualne podejście, dzięki czemu klienci mogą czuć się pewnie na każdym etapie współpracy z naszą laureatką. Angażuje się przy tym w każdą współpracę i działa z pełnym zaangażowaniem. Największą satysfakcję w pracy pośrednika nieruchomości daje Jej zadowolenie i szczęście klientów, czyli ten moment, kiedy widzi, że znaleźli miejsce, które naprawdę czują

jako swoje. To uczucie, gdy po wszystkich rozmowach, wizytach, negocjacjach i formalnościach może zobaczyć uśmiech i ulgę na ich twarzach, jest absolutnie bezcenne. Mimo wyzwań, dynamicznego rynku czy czasem skomplikowanych transakcji, świadomość, że pomaga komuś spełnić ważny życiowy cel, znaleźć dom, rozpocząć nowy etap, bezpiecznie sprzedać nieruchomość. To sprawia, że ta praca ma dla Niej głęboki sens. To właśnie emocje i wdzięczność klientów są największą motywacją dla pani Agnieszki każdego dnia.

W pamięci ma mnóstwo chwil, które szczególnie zapadają w pamięć. Ta praca potrafi być wymagająca, bo każdy przypadek jest inny, a ludzie przychodzą często z problemami, które ciągną się latami. Jedną z historii, którą

szczególnie wspomina, była pomoc w uregulowaniu sytuacji prawnej związanej z granicami gruntu.

To była sprawa, w której na pozór chodziło tylko o kilka metrów ziemi, ale w rzeczywistości o spokój dwóch sąsiadujących rodzin, które przez długi czas żyły w napięciu. Trzeba było zebrać stare dokumenty, ustalić przebieg granicy na podstawie archiwalnych map, skoordynować pracę geodety i dopilnować formalności prawnych. Dużo rozmów, wyjaśnień, tłumaczenia przepisów i szukanie rozwiązania. Kiedy udało się wszystko uporządkować, a sąsiedzi w końcu podpisali dokumenty bez wzajemnych pretensji, Agnieszka Brodek poczuła ogromną satysfakcję. W takich chwilach widać, na czym polega ta praca: na łączeniu wiedzy, cierpliwości i empatii.

**POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE III**

Każda posiadłość to inna historia i trzeba zacząć od jej zrozumienia

Aleksander Szynkarczuk (Freedom Nieruchomości, Pruszcz Gdański) uważa, że nieruchomości, to nie tylko zakup czy sprzedaż w najkorzystniejszej cenie, ale również czyjeś życie, masa emocji, decyzji, niepewności, lęku i ciekawości, jaki będzie nowy etap życia na nowym miejscu. Jako rodowity mieszkaniec Pruszcza Gdańskiego, działa lokalnie i to jest Jego największy atut. Zna to miasto od podszewki, nie tylko z ofert, ale z historii i codzienności. Wie, które budynki pamiętają jeszcze inne czasy, gdzie kiedyś były zakłady, a gdzie powstawały pierwsze osiedla. Właśnie dlatego dodatkowo nagrywa filmy historyczne. Z wykształcenia jest dziennikarzem, wybrał ten zwód, ponieważ kontakt z drugim człowiekiem jest tutaj bardzo ważny. Ogromną satysfakcję daje Mu zaufanie klientów oraz moment, w któ-

rym klient przestaje szukać, a zaczyna widzieć w danej nieruchomości swój przyszły dom. - To chwila, kiedy wiem, że to nie jest już tylko oferta, ale realna zmiana w czyimś życiu. Lubię też cały proces rozmowy, poznawanie ludzi, ich historii i potrzeb. A gdzieś po drodze dołączam do tego swoją kreatywność, tworząc materiały, które potrafią oddać charakter miejsca. To połączenie relacji i tworzenia sprawia, że ta praca naprawdę daje mi frajdę - mówi. Uważa, że w tej pracy ogromnie pomagają poczucie humoru, empatia i podejście zadaniowe.

Poza pracą stawia na aktywność i kreatywność. Regularnie chodzi na siłownię, a szczególnie upodobał sobie spinning. Interesuje się również historią, co przenosi na swoje media społecznościowe, gdzie tworzy filmy, wcielając



się w rolę... średniowiecznego agenta nieruchomości i wycenia posiadłości tak, jak mogłyby kosztować np. w XVI wieku. - To połączenie pasji i humoru, które pokazuje, że nieruchomości można opowiadać na wiele sposobów. A dla równowagi - kolekcjonuję klocki LEGO, bo lubię budować nie tylko w pracy - dodaje pan Aleksander.

Zdobycie miejsca na podium w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026 to dla Niego ogromna satysfakcja oraz motywacja: - Inne ukrywam, że też spory zastrzyk energii do działania. Lubię wygrywać, ale jeszcze bardziej lubię robić swoją robotę dobrze i po swojemu - z zaangażowaniem, pomysłem i podejściem do ludzi. To wyróżnienie pokazuje mi, że taka droga ma sens. Traktuję je nie jako metę, tylko jako sygnał: idź dalej i rób to jeszcze lepiej.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE I

Doskonale wie, że pomoc może być potrzebna w każdej chwili

- Z branżą ubezpieczeniową jestem związany jako agent od 2019 roku. Wcześniej, już od 2014 roku, zdobywałem pierwsze doświadczenia, pomagając bratu, który od wielu lat pracuje w tej branży, m.in. przy pozyskiwaniu klientów. Ten zawód wybrałem przede wszystkim dlatego, że lubię kontakt z ludźmi. Swobodnie nawiązuję relacje, dobrze czuję się w rozmowach z nowo poznanymi osobami i czerpię satysfakcję z pracy wśród ludzi. Komunikacja i budowanie relacji to coś, co sprawia mi dużą przyjemność, dlatego naturalnie odnalazłem się właśnie w tej branży - opisuje Marcin Fiałek (Ubezpieczenia Marcin Fiałek, Malbork). Największą satysfakcję w codziennej pracy daje Mu możliwość rywalizacji, szczególnie z innymi agentami, ponieważ motywuje Go to



do ciągłego rozwoju i podnoszenia swoich wyników. Równie ważne jest zadowolenie klientów. Cieszy się, gdy wracają do Niego z pozytywną opinią i doceniają jakość obsługi, którą im zapewnia. To daje Mu poczucie, że praca ma realną wartość i buduje długofalowe relacje. W pracy pana Marcina kluczowe znaczenie ma nieustępliwość oraz konsekwencja w działaniu. Zawsze dąży do znalezienia najlepszego rozwiązania dla klienta, nawet jeśli wymaga to dodatkowego czasu i zaangażowania. Uzupełnieniem tego jest dyscyplina, która pozwala Mu utrzymać wysoki poziom organizacji pracy. - Praca agenta ubezpieczeniowego to dla mnie coś więcej niż zawód, to misja i odpowiedzialność za bezpieczeństwo moich klientów. Dlatego trudno mówić o klasycznym

„wolnym czasie”, ponieważ często jestem dostępny również po godzinach pracy - wiem, że pomoc może być potrzebna w każdej chwili - podkreśla zwycięzca. Jednocześnie stara się, w miarę możliwości, znajdować czas na rozwój osobisty oraz aktywność fizyczną. Lubi działać, stawiać sobie cele i konsekwentnie je realizować.

Zdobycie miejsca na podium w Mistrzach Handlu to dla pana Marcina ogromne wyróżnienie i powód do dumy. Jeszcze kilka lat temu nie spodziewał się, że będzie prowadził własną placówkę i że rozwój Jego działalności nabierze takiego tempa: - To wyróżnienie ma dla mnie szczególne znaczenie, ponieważ pokazuje, że codzienna praca, zaangażowanie i podejście do klientów są zauważane i doceniane.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE II

Rozwój i ciągle podnoszenie kwalifikacji to coś, co Go wyróżnia

Michał Surawski (MSDF Michał Surawski, Pruszcz Gdański) w branży działa 10 lat. Wybrał ten zawód w młodym wieku i była to decyzja raczej z tych spontanicznych. Po prostu szukał idealnej pracy, odbijał się od różnych zawodów, dołączył w końcu do firmy ubezpieczeniowej. A potem zaczęła się kariera: inne firmy, inne produkty i nieustanne szkolenie i rozwijanie swoich kompetencji i poszerzanie wiedzy. Z roku na rok szedł sukcesywnie do przodu. Mówił, że szukał pracy idealnej, więc zapytaliśmy naszego laureata, czy ją, którą wykonuje, jest właśnie taką. - Zdecydowanie tak - mówi pan Michał.

Co zatem daje Mu największą satysfakcję z pracy? - Pomoc ludziom to na pewno. Bardzo motywuje mnie

do pracy, gdy uda się załatwić jakiś trudny temat, gdy uda się przebić jakąś wysoką ofertę - wspomina Michał Surawski. To właśnie poczucie, że Jego praca ma realny wpływ na czyjeś życie, także staje się dodatkową motywacją do tego, aby wciąż się rozwijać. Liczne dyplomy i certyfikaty potwierdzają, że nasz wyróżniony dużą wagę przykładu do podnoszenia standardów i ciągłego doskonalenia się w swojej branży. To potwierdza, że do doradztwa podchodzi rzetelnie i profesjonalnie.

W codziennej pracy bardzo pomaga Mu determinacja i dążenie do celu. Kluczowe, jak się okazuje, są też reakcje zadowolonych klientów. Nic nie dodaje tyle siły, jak słowa wdzięczności za zaangażowanie i fachową pomoc.

Jak zareagował na tak duże wyróżnienie w plebiscycie? Jak to odebrał? Nie było to dla pana Michała ogromne zaskoczenie. Nie wynika to z Jego braku skromności, ale zwykłej obserwacji. Mnóstwo osób, z którymi pracuje, mówi Mu, jak dobrą robotę robi. Dużo pozytywnych opinii, które do Niego wpływają, sprawiają, że nasz laureat po prostu wie, że klienci darzą Go nie tylko zaufaniem, ale też zwykłą, ludzką sympatią. - Ale zawsze miło jest zobaczyć na własne oczy, że ludzie widzą i doceniają moją pracę - dodaje wyróżniony doradca. I trudno się z Nim nie zgodzić, pochwalił i miłe słowa to bardzo ważne źródło satysfakcji i potwierdzenie, że droga, którą obrał, jest tą właściwą i że naprawdę warto nadal nią podążać.



DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE III

A wszystko to zaczęło się od marzenia o pełnej niezależności

Andrzej Jelinek (Trójmiejska Kancelaria Finansowa, Gdynia) podkreśla, że od ponad 20 lat finanse są nie tylko Jego pracą, ale przede wszystkim wielką pasją. Ścieżka zawodowa naszego laureata nie zaczęła się na wysokim piętrze biurowca, lecz od samych podstaw w małym oddziale banku. Rozpoczął od obsługi kasowej, zakładania rachunków i depozytów. To właśnie tam nauczył się najważniejszego: słuchania ludzi i rozumienia ich codziennych potrzeb. Z biegiem czasu utwierdzał się w przekonaniu, że Jego prawdziwą drogą są inwestycje, chciał pomagać klientom realnie pomnażać ich oszczędności.

Już po trzech latach przeszedł do sektora Private Banking, dbając o finanse najbardziej wymagających in-

westorów. Jednak marzenie o pełnej niezależności i tworzeniu indywidualnych rozwiązań było silniejsze. W 2014 roku podjął więc odważną decyzję o założeniu własnej kancelarii finansowej. Dziś, jako certyfikowany doradca (Europejski Doradca Finansowy EFPA EFA oraz Certyfikowany Analityk Inwestycyjny CAI), wraz ze swoim wspólnikiem posiadają zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego (KNF) na doradztwo inwestycyjne w zakresie funduszy inwestycyjnych otwartych.

Dzięki temu pan Andrzej oferuje to, co w finansach najcenniejsze: obiektywizm i strategię dopasowaną do człowieka, a nie gotowy produkt z bankowej półki. Jego praca to wsparcie dla każdego, kto potrzebuje pomocy w kwestii finansowej. Zarządza



wielomilionowymi aktywami, ale z równą pasją dba o portfele emerytalne i modelowe osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z rynkiem. Wyniki mówią same za siebie i to najlepsze potwierdzenie jakości Jego pracy. Dodatkowym dowodem są uśmiechy i zadowolenie klientów, którzy chwalą sobie współpracę z panem Andrzejem.

Nasz laureat wierzy, że doradca to przede wszystkim partner, któremu można zaufać. Łączy wieloletnie doświadczenie z umiejętnością słuchania. Portfel klienta musi nie tylko odpowiadać rynkowi, ale przede wszystkim współgrać z naturą inwestora, tak aby mógł on z przekonaniem powiedzieć: „czuję się dobrze z moimi finansami”. I takie podejście docenili głosujący w plebiscycie Mistrzowie Handlu.

SKLEP ROKU- RÓŻNE BRANŻE MIEJSCE I

Humor i codzienny uśmiech pani Bożenki sprawia, że chce się wracać

Sklep Mięsy Bekon (Gdańsk, Jana z Kolna 7/1) wygrywa w plebiscycie Mistrzowie Handlu. To miejsce, gdzie wysoka jakość obsługi łączy się z szerokim asortymentem, gdzie królują różne rodzaje mięs od wołowiny i cielęciny - z certyfikatem ekologicznym, przez wieprzowinę, jagnięcinę, drób aż po wędliny - w tym tradycyjne wyroby. Duży wybór idzie tutaj w parze z wysoką jakością produktów.

- Najbardziej cieszy nas, kiedy klient przyjdzie sprawdzić, co u nas można zakupić, zakupi coś na próbę, aby posmakować... A potem wraca... To jest dla nas największą satysfakcją. Jesteśmy szczęśliwi, także widząc, że klienci dojeżdżają do nas z każdej strony Trójmiasta - wyznaje Klaudia Cieślińska. Codzienną, przyjazną atmosferę tworzy tam radosne podejście



do klientów. A humor i codzienny uśmiech pani Bożenki sprawia, że ludzie czują się u tam swobodnie i chętnie wracają. Pracownicy chętnie także rozmawiają, podpowiadają, polecają. Starają się do każdego klienta podejść indywidualnie. - Każdy z nas szuka czegoś innego, lecz każdego łączy to samo... Szukamy produktu jakościowego - słusznie zauważa pani Klaudia. Czym jest dla Sklepu Roku zwycięstwo w Mistrzach Handlu? Przede wszystkim ogromnym wyróżnieniem. - Daje nam motywację i udowadnia, że włożone serce i jakościowy produkt może jeszcze się obronić na tle dużych korporacji handlowych, że jakość i smak zawsze się obroni - wyznają zwycięzcy.

Sklep Mięsy Bekon na rynku funkcjonuje od ponad 35 lat. Wcze-

śniej prowadzili sprzedaż na hali targowej w Gdańsku, a dopiero później w naszym stałym punkcie przy ul. Jana z Kolna 7 przy dawnej pocztelni. Także za sukcesem sklepu stoi ogromne doświadczenie i tysiące zadowolonych klientów.

Mięso, które można u tam kupić, pochodzi z Ich ekologicznego gospodarstwa na Kociemiu, a więc każdego dnia pracują na sukces firmy. Kolejnym potwierdzeniem jakości tamtejszego asortymentu jest fakt, że gospodarstwo uzyskało tytuł najlepszego gospodarstwa ekologicznego w województwie pomorskim w 2024 roku. - Jesteśmy rodzinną firmą i każdy z nas dokłada małą cegiełkę do naszego sukcesu... A sukcesem jest każdy nasz zadowolony klient - podsumowują zwycięzcy.

KWIACIARNIA ROKU MIEJSCE I

To tutaj powstają piękne bukiety na urodziny, rocznice i śluby

Do kwaciarni czasem prowadzi nas tam radość - chęć podziękowania, pogratulowania, uczczenia ważnej chwili, a innym razem potrzeba gestu, który zastąpi słowa. Dobrze skomponowane kwiaty potrafią powiedzieć więcej niż długie zdania! Kwiaty od zawsze towarzyszą emocjom - tym najpiękniejszym i tym najtrudniejszym, dlatego ich wybór rzadko bywa obojętny.

Za każdym bukietem stoi nie tylko estetyka, ale też uważność i wyczuwanie drugiego człowieka. To właśnie dlatego rola kwaciarni nie kończy się na sprzedaży, bo to miejsce, w których codzienność spotyka się z emocjami.

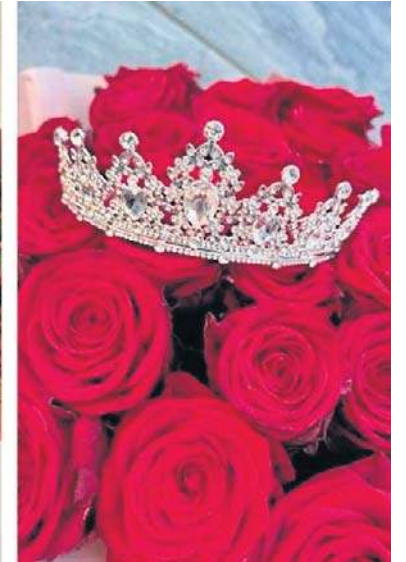
To wszystko sprawia, że kategorii Kwaciarnia Roku nie mogło zabraknąć w naszym plebiscycie. A w województwie pomorskim w tegorocznej edycji Mistrzów Handlu zwycięstwo trafiło

do miejsca, które doceniają klienci za estetykę kompozycji, szeroką ofertę oraz indywidualne podejście do zamówień. Ta wygrana, zresztą nie po raz pierwszy, to dowód na to, że w branży florystycznej liczy się nie tylko produkt, ale również umiejętność tworzenia rozwiązań dopasowanych do różnych potrzeb.

Zwycięska kwaciarnia MARYSIA (Skarszewy, pl. Hallera 6) funkcjonuje na lokalnym rynku już od blisko czterech dekad. To przestrzeń, w której łączy się kreatywność z doświadczeniem oraz znajomością trendów. Można tu liczyć na poradę, bo przecież jako klienci coraz częściej oczekujemy nie tylko gotowych bukietów, ale także wsparcia w wyborze odpowiednich kompozycji, które będą pasować do charakteru wydarzenia: od uroczystości rodzinnych po bardziej formalne spotkania. Pracow-

nicy podkreślają, że największą radość daje im zadowolenie klientów, ich uśmiech i dobre słowo.

W ofercie zwycięskiej kwaciarni znajdują się przede wszystkim kwiaty cięte, które stanowią podstawę wielu bukietów i aranżacji. Dostępne są również kwiaty doniczkowe, które cieszą się rosnącą popularnością jako ładny element dekoracji wnętrz i praktyczny prezent. Ich asortyment, podobnie jak doświadczenie we florystyce jest naprawdę imponujący. Znajdziemy tu wiązanki, przygotowywane z myślą o różnych okazjach. Można wybierać spośród kompozycji dostosowanych do uroczystości, jubileuszy czy wydarzeń wymagających szczególnej oprawy. Uzupełnieniem oferty są kartki okolicznościowe, które pozwalają nadać prezentowi bardziej osobisty charakter.

**BUTIK ROKU MIEJSCE I**

Rodzinna firma, w której liczy się jakość oraz relacje z klientami

Ta firma powstała w wyjątkowy sposób, podczas rodzinnej rozmowy. - Kiedy siedzieliśmy razem: ja, mój mąż i nasz syn. Wtedy właśnie narodził się pomysł, aby stworzyć coś wspólnego - firmę rodzinną, opartą na bliskości, zaufaniu i pasji - zaczyna Anita Kulesza z TAO BRAND BOUTIQUE (Wiele, Jana Pawła II 1). - Nasz butik wyróżnia się współpracą z polskimi producentami. Stawiamy na jakość, ponieważ wiemy, że to właśnie ona sprawia, że klienci do nas wracają - dodaje. Największą satysfakcją dla tutejszej załogi jest zawsze to, że Ich klienci tak chętnie do tu wracają. Otrzymują od nich wiadomości, że są zadowoleni z zakupów, to właśnie Ich buduje i motywuje do dalszego działania. - Zależy nam na tym, by być postrzegani jako marka autentyczna i godna zaufania. Jesteśmy sobą, ni-

czego nie udajemy, a satysfakcja naszych klientów zawsze stoi na pierwszym miejscu - zaznacza.

Wyróżnienie w plebiscycie to dla Nich ogromne wyróżnienie. - Dziękujemy naszym klientom, to dzięki wam jesteśmy tu, gdzie jesteśmy. Ich wsparcie i zaufanie dają nam siłę do działania każdego dnia - podkreślają. Od samego początku zależało Im na tym, aby każdy, kto do nas trafi, czuł się jak w domu, w przyjaznej, ciepłej atmosferze. Chcą, aby każdy klient był nie tylko zadowolony, ale także czuł się wyjątkowo i chętnie do nas wracał. Jak podkreślają przedstawiciele butiku, fundamentem działalności jest zadowolenie klientów. To właśnie ono wyznacza kierunek rozwoju i wpływa na podejmowane decyzje. W praktyce przekłada się to na dbałość o jakość obsługi, ciągłe podnosze-



nie standardów oraz otwartość na potrzeby osób odwiedzających butik. W świecie mody, gdzie konkurencja jest duża, takie podejście pozwala wyróżnić się czymś więcej niż tylko asortymentem. TAO BRAND BOUTIQUE stawia również na indywidualność i wyrazisty styl. Oferta kierowana jest do osób, które chcą wyróżniać się w tłumie i szukają ubrań pozwalających podkreślić własną osobowość. Istotnym elementem działalności butiku jest także aktywność w mediach społecznościowych. Regularne publikacje pozwalają nie tylko prezentować nowe kolekcje i nowości, ale również utrzymywać stały kontakt z odbiorcami. Dzięki temu marka buduje społeczność wokół swojej oferty i pozostaje w bieżącym dialogu z klientami, którzy mogą na bieżąco śledzić aktualne propozycje.

SKLEP Z ART. DLA DZIECI ROKU MIEJSCE I

Dzieci cieszą się z nowych rzeczy, dorośli doceniają wykonanie

Sklepem z zabawkami i artykułami dziecięcymi Roku został sklep 123 zlokalizowany w Gdańsku przy ulicy Szczęśliwej 3 w Centrum Przelotowym Auchan. W tym sklepie można znaleźć szeroki wybór odzieży dziecięcej, damskiej oraz obuwia. Wyróżnia Ich przede wszystkim oryginalność, stawiają mocno na jakość. Klienci mogą znaleźć tutaj coś wyjątkowego, czego nie spotkają w popularnych sieciówkach.

- Największą satysfakcję daje nam radość klientów zarówno dzieci, które cieszą się z nowych ubrań i butów, jak i dorosłych, którzy doceniają jakość i wygodę naszych produktów. Szczególnie cieszy nas, gdy wracają do nas stali klienci i polecają nas swoim rodzinom i znajomym. Satysfakcję daje nam również możliwość doradzania i pomagania w wyborze ubrań, które na-



prawdę pasują i sprawiają przyjemność - podkreśla Wioletta Andrzejkiewicz. W pamięci mają wiele ciekawych historii związanych z klientami. Pewnego dnia do sklepu przyszła mama z dzieckiem, które nie mogło zdecydować się jakie buty wybrać. Załoga 123 z uśmiechem i cierpliwością pomogła przymierzyć kilka modeli, doradzając, które będą najwygodniejsze i najlepiej pasujące. Na koniec dziecko z radością pokazało rodzicom swój wybór, a mama podziękowała Im za cierpliwość i pomoc. To wydarzenie najlepiej pokazuje, że ten sklep to nie tylko miejsce zakupów - to przestrzeń, w której dba się o komfort, uśmiech i dobre doświadczenia klientów.

W zakupach zwłaszcza w poszukiwaniu ubrań dla dzieci liczy się przede wszystkim klimat. - Przyjazną atmo-

sferę budujemy poprzez indywidualne podejście do każdego klienta, słuchamy potrzeb, doradzamy, a zakupy staramy się uczynić przyjemnym doświadczeniem. Dbamy o uśmiech i miłą rozmowę przy kasie, oferujemy pomoc w doborze rozmiarów i stylizacji, a także tworzymy estetyczne i wygodne wnętrza sklepu - podkreślają. To właśnie takie podejście sprawia, że klienci ci mali i ci więksi chętnie wracają. Rodzice natomiast doceniają tę atmosferę, a najlepszym tego dowodem jest zwycięstwo w plebiscycie Mistrzów Handlu.

Czym jest dla Nich ten sukces? - To dla nas ogromne wyróżnienie i dowód, że nasza praca i zaangażowanie w obsługę klientów są doceniane. To również motywacja, aby stale rozwijać nasz sklep - mówią.

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU MIEJSCE I

Jak się nie cieszyć, gdy ktoś chce się podzielić szczęśliwymi chwilami?

W Ostrowski Design Jewellery (Gdańsk, do Studzienki 3/1) nie ma uginających się pótek. Stacjonarnie znajdziemy tu raczej pojedyncze egzemplarze autorskiej biżuterii. Bo prawda jest taka, że w 99% egzemplarzy tworzą na zamówienie. - Jesteśmy małą pracownią działającą dosłownie na cztery ręce. Pracujemy w duchu starej szkoły złotniczej – spokojnie, dokładnie, bez pośpiechu (no, może czasem z lekką paniką przy terminach). Wierzymy, że ludzie wciąż chcą biżuterii tworzonej przez człowieka. Takiej, za którą stoi czas, skupienie i czyjaś cierpliwość. Nawet jeśli wzory czasem się powtarzają, to każda rzecz i tak jest inna, bo powstaje od początku do końca specjalnie dla jednej osoby. Każdy projekt ma swój początek, moment dopieszczania i swój finał. I może właśnie to jest nasza „nie-

specjalna specjalność” - wyjaśnia Dominika Gliniecka.

Trudno Im wskazać jedną rzecz, która daje najwięcej satysfakcji, zwłaszcza jeśli po prostu lubi się ludzi. Pierwszy kontakt to zazwyczaj taka mała ekscytacja, bo to nowe osoby, nowe historie, nowe pomysły. Potem, przy odbiorze czy to obrączek, czy pierścionka, pojawia się coś jeszcze: patrzenie na czyjąś radość. I takie trochę „czytanie z oczu” tego wszystkiego, co za tym stoi. Zaręczyny, ślub, prezent na ważną okazję... dużo emocji zamkniętych w małym pudełku. - Ale chyba, jeśli już naprawdę mamy wybrać, największą satysfakcję dają nam... no. miny klientów, które odbierają swoją biżuterię z naprawy i są zaskoczone, jak wspaniale wygląda ich własny pierścionek, który po renowacji wygląda jak nowy no

i na pewno sukcesy naszych klientów. Bo nic tak nie cieszy jak wiadomość, że zaręczyny się udały. Albo, że para jest już po ślubie i wysłała nam zdjęcia. To jest naprawdę budujące. No bo jak się nie cieszyć, kiedy ktoś chce się z nami podzielić swoimi szczęśliwymi chwilami? - dodają. Stawiają na naturalność, uśmiech i zwykłą ludzką życzliwość. Bez nadęcia, bez „branżowego dyktansu”, za to z normalną rozmową i otwartością. Klienci przychodzą tu pogadać, bo akurat przechodzili, albo klienci przynoszą na święta słodycze, lub przywożą pamiątkę z podróży poślubnej - to jest to ważne, taki zbiór małych gestów życzliwości mówi samo za siebie. Wygrana w plebiscycie w finale ogólnopolskim to dla Nich czytelny znak, że w Ostrowski Design Jewellery robią po prostu dobrą robotę.



EKO SKLEP ROKU MIEJSCE I

Ludzie mówią, że czują się jak u siebie. To największa wartość

Sklep Ze Zdrową Żywnością Anna Domaszk (Słupsk, Wolności 37/38 Box 118 Targowisko) to miejsce, gdzie można znaleźć mnóstwo produktów ekologicznych, zaczynając od jajek z ekologicznej hodowli, przez nabiał z gospodarstwa ekologicznego pana Mariana Nowaka, miód oraz produkty pszczelarskie od lokalnego dostawcy, ekologiczne przyprawy, maki, aż po ryż oraz makarony z certyfikatem eko. Oferują również zakwas, oleje oraz kaszę także ze sprawdzonego, ekologicznego źródła.

- Największą satysfakcję w codziennej pracy z klientami daje nam przede wszystkim świadomość, że możemy oferować ludziom prawdziwą, zdrową żywność od lokalnych producentów. Bardzo cieszy nas, gdy klienci wracają, mówią, że produkty im smakują, że czują różnicę w jakości i że doceniają na-

turalny skład oraz tradycyjny sposób produkcji - przyznaje Anna Domaszk. Przyjazna, codzienna atmosfera dla klientów tworzą przede wszystkim poprzez życzliwe podejście i autentyczny kontakt z każdą osobą, która odwiedza sklep. Zawsze starają się witać klientów z uśmiechem, poświęcić im chwilę uwagi oraz chętnie doradzić przy wyborze produktów.

Najlepiej charakter tego miejsca oddaje fakt, że jest to firma rodzinna przekazywana z pokolenia na pokolenie. Sklep został stworzony przez mamę, która przez lata budowała relacje z klientami, dbając o dobrą, naturalną żywność i serdeczną atmosferę. Z czasem pałeczkę przejęła córka, kontynuując tę samą ideę, aby było to miejsce z duszą, w którym liczy się człowiek, jakość produktów i bliski kontakt z klientami. -



Wielu klientów pamięta jeszcze początki sklepu i dziś przychodzi tu nie tylko po zakupy, ale także po rozmowę czy poradę. Często zdarza się, że klienci mówią, że czują się tu jak u siebie - i to jest dla nas największa wartość. Ta historia pokazuje, że nasz sklep to nie tylko miejsce sprzedaży, ale przede wszystkim rodzinna tradycja, która łączy ludzi, pokolenia i miłość do dobrej, prawdziwej żywności - mówi przedstawicielka Sklepu Ze Zdrową Żywnością, Anna Domaszk.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrzowie Handlu jest dla Nich przede wszystkim ogromnym wyróżnieniem i potwierdzeniem, że to, co robią, ma sens. To dowód zaufania i sympatii klientów, którzy doceniają nie tylko oferowane produkty, ale także pracę, zaangażowanie i podejście do ludzi.

SALON OPTYCZNY ROKU MIEJSCE I

„Bije od pań taka dobra energia” - często słyszą podziękowania

- Wyróżniamy się troską, zrozumieniem indywidualnych potrzeb oraz sytuacji życiowych naszych klientów - podkreśla Marta Wierzbicka. Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka zlokalizowany w Gdyni przy ulicy Kartuskiej 10 to miejsce, gdzie liczą się przede wszystkim ludzie, ich komfort i zdrowie. Fakt, że klienci wracają do Nich całymi rodzinami i polecają ten salon znajomym to uczucie, że to coś więcej niż biznes. To zaufanie, które ktoś Im powierzył. Cenią to, że mogą być częścią ważnych momentów, gdzie dobrze dobrane okulary stają się tym kluczowym dodatkiem. A satysfakcję dają Im te małe, codzienne historie.

- Pocucie, że naprawdę jesteśmy dla ludzi, a nie tylko „obsługujemy klienta”. Potrafimy „zatrzymać się



na chwilę”, wysłuchać i doradzić tak, jak doradzałoby się bliskiej osobie. Dlatego często słyszymy „w końcu czuję się zaopiekowana”, „dawno nie miałem takiego badania wzroku”, „bije od pań taka dobra energia” - dodaje pani Marta.

Czym jest dla załogi Punktu Widzenia zwycięstwo w Mistrzach Handlu? - Jest potwierdzeniem, że nasza praca ma sens, że każdy nawet najmniejszy krok jest doceniany i widoczny dla naszych Klientów. Czujemy ogromną motywację do dalszego działania i rozwijania naszego salonu - odpowiadają.

W tej pracy nie brakuje chwil, które zostają w pamięci na długo. Jedną z takich historii postanowili się z nami podzielić. - Jakiś czas temu zabrała do nas Klientka z zaburze-

niami lękowymi. Nasz salon był drugim miejscem, do którego wstąpiła i to u nas zdecydowała się na zakup, zrezygnowała z dalszych poszukiwań. Poczuli się zaopiekowani i zrozumiani. Atmosfera, jaką tworzymy, sprawia, że odwiedzają nas klienci z różnymi problemami, czują się swobodnie i komfortowo, zarówno w trakcie badania, jak i wyboru opraw, czy dalszych czynności sprzedażowych - wspominają. Takie sytuacje utwierdzają ich w przekonaniu, że empatia i uważność mają realne znaczenie w codziennej pracy. To właśnie one budują relacje, które wykraczają poza standardową obsługę klienta. To właśnie dzięki takim relacjom buduje się zaufanie, które klienci chętnie odwzajemniają, powracając i polecając miejsce innym.

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE HANDLU 2026

SPRZEDAWCA ROKU	
Gdańsk	Paweł Retzlaff , E. Leclerc, Gdańsk
Gdynia	Magdalena Blok , Kiosk Kasia, Gdynia
powiat bytowski	Monika Walczak , ABC Adam Przytarski, Kołczygłowy
powiat chojnicki	Beata Linda , Resler, Chojnice
powiat człuchowski	Patrycja Wrzesiak , Resler Delikatesy, Człuchów
powiat gdański	Martyna Nowak , Żabka, Rotmanka
powiat kartuski	Anna Szczęsna , Delikatesy TED, Somonino
powiat kościerski	Kamila Zarach , Sklep Ogólnospożywczy Delikatesy, Kościerzyna
powiat kwidzyński	Anna Guzińska , Pss Spółem 13, Kwidzyn
powiat lęborski	Katarzyna Gliniecka , Lidl
powiat malborski	Magdalena Maślanka , Eurocash Cash & Carry, Malbork
powiat nowodworski	Beata Lewandowska , Polomarket, Nowy Dwór Gdański
powiat pucki	Patrycja Piasecka , Alakin Outlet, Puck
powiat słupski	Katarzyna Bożek , Żabka, Ustka
powiat starogardzki	Aleksandra Manuszewska , PHU Romar, Wybudowanie Wielbrandowskie
powiat sztumski	Halina Manteufel , Biedronka, Sztum
powiat tczewski	Adriana Cyrkunowicz , Family Pets & Zoo, Tczew
powiat wejherowski	Ewelina Gustawska , Dominik Mięsy - sklep firmowy, Rumia
Słupsk	Anna Dzikowska , Netto, Słupsk
Sopot	Denys Bilyi , Lewiatan, Sopot

FLORYSTA ROKU	
Gdańsk, Sopot	Anna Bielińska , Kwiatarnia HanaH, Gdańsk
Gdynia	Klaudia Piernicka , Jasmine Pracownia Florystyczna, Gdynia
Kaszuby	Renata Konkol , Kwiatarnia IRYS, Nowa Karczma
(powiaty: kartuski, kościerski)	
Kaszuby Północne	Agnieszka Zawadzka , Kwiatarnia La Paola, Bolszewo
(powiaty: lęborski, pucki, wejherowski)	
Kaszuby Zachodnie	Ewelina Kaszubowska , Kwiatarnia & Ogrodnictwo Przybylski, Czersk
(powiaty: bytowski, chojnicki, człuchowski)	
Kociewie	Ewelina Pryll , Kwiatarnia Magia Kwiatów, Tczew
(powiaty: starogardzki, tczewski)	
Powiśle	Klaudia Kepińska , Leśna Pracownia Florystyczna, Malbork
(powiaty: kwidzyński, malborski, sztumski)	
Region gdański	Maria Grota , MG Floris, Kolbudy
(powiaty: gdański, nowodworski)	
Region słupski	Aleksandra Stukan , Kwiatarnia Villa Flowers, Słupsk
(Słupsk i powiat słupski)	

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE	
Gdańsk	Sklep Mięsy Bekon , Gdańsk, Jana z Kolna 7/1
Gdynia	Sklep spożywczo-monopolowy Ania , Gdynia, Sikorskiego 28
powiat chojnicki	Żabka , Rytel, Chojnicka 19A
powiat gdański	Poręczna Kreacja Fabryka Prezentu , Sobowidz, Kościuszki 52/1
powiat kartuski	Lewiatan Beti , Sulęczyño, Kościelna 3
powiat kościerski	OGRÓD KASZUBSKI Centrum Ogrodnicze , Kościerzyna, Wojska Polskiego 16
powiat kwidzyński	PSS Spółem Sklep nr 13 , Kwidzyn, Kopernika 25A
powiat malborski	Pod Strzechą - Tradycyjne mięsiwa , Malbork, Michałowskiego 3 (Pasaż Czerwona Torebka)
powiat pucki	Intermarche , Pogórze, Dąbka 338 (Galeria Szperk)
powiat słupski	Sklep Stara Mleczarnia , Charnowo 42A
powiat starogardzki	PHU Romar , Wybudowanie Wielbrandowskie 16
powiat tczewski	Dobrorolety.pl , Gniew, Nicponia 110
powiat wejherowski	Delikatesy SABAT , Kielno, Oliwska 28
Słupsk	Sklep spożywczy ABC , Słupsk, Szafranka 6
Sopot	Gzella Wędliny z Borów , Sopot, al. Niepodległości 743

KWIACIARNIA ROKU	
Gdańsk, Sopot	KrissAn Flowers Kwiaty w Pudełkach , Gdańsk, Gomółki 5
Gdynia	Kwiatarnia DANA , Gdynia, Helska 8

Kaszuby	Moja Bajka , Banino, Borowiecka 11
(powiaty: kartuski, kościerski)	
Kaszuby Północne	Kwiatarnia Żenia , Pogórze, Czechowicza 1/U5
(powiaty: lęborski, pucki, wejherowski)	
Kaszuby Zachodnie	Kwiatarnia Jutrzenka , Chojnice, Koscierska 20
(powiaty: bytowski, chojnicki, człuchowski)	
Kociewie (powiaty: starogardzki, tczewski)	Kwiatarnia MARYSIA , Skarszewy, pl. Hallera 6
Powiśle	Kwiatarnia U Marysi , Dzierżgoń, Żurawia 9
(powiaty: kwidzyński, malborski, sztumski)	
Region gdański	Punkt Kwiatarnia , Cieplewo, Długa 4
(powiaty: gdański, nowodworski)	
Region słupski	Kwiatarnia Villa Flowers , Słupsk, Hubalczyków 9
(Słupsk i powiat słupski)	

BUTIK ROKU	
Gdańsk	Silk•Sand Butik , Gdańsk, Norwida 6/U2
Gdynia	La Mania , Gdynia, Górskiego 2 (Ch Riviera)
powiat chojnicki	Retro Brusy , Brusy, Gdańska 9A
powiat gdański	Soltique boutique , Pruszcz Gdański, Kossaka 6A/7
powiat kartuski	AGA odzież, bielizna, pasmanteria, firany , Żukowo, Sienkiewicza 10
powiat kościerski	TAO BRAND BOUTIQUE , Wiele, Jana Pawła II 1
powiat lęborski	Rejmann Outlet , Lębork, al. Wolności 2A
powiat pucki	Butik Emily , Władysławowo, Hallera 1
powiat starogardzki	Strefa Mody , Skarszewy, Kosciuszki 2
powiat sztumski	Sklep odzieżowy Katarzyna Komorowska , Sztum, Lipowa 3
powiat tczewski	Nada Butik , Gniew, Piłsudskiego 23
powiat wejherowski	Peery , Wejherowo, 12 Marca 201
Słupsk	Mag Mac , Słupsk

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU	
1 miejsce	Natalia Zygmianiak , Klucze i Kąty, Wejherowo
2 miejsce	Agnieszka Brodek , Pepper House, Gdańsk
3 miejsce	Aleksander Szynkarczuk , Freedom Nieruchomości, Pruszcz Gdański

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU	
1 miejsce	Marcin Fiałek , Ubezpieczenia Marcin Fiałek, Malbork
2 miejsce	Michał Surawski , MSDF Michał Surawski, Pruszcz Gdański
3 miejsce	Andrzej Jelinek , Trójmiejska Kancelaria Finansowa, Gdynia

EKO SKLEP ROKU	
1 miejsce	Sklep Ze Zdrową Żywnością Anna Domasz , Słupsk, Wolności 37/38 Box 118 Targowisko
2 miejsce	Eco Line sp. z o.o. , Sopot, al. Niepodległości 960
3 miejsce	Ekosopot , Sopot, 3 Maja 18

SALON OPTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka , Gdynia, Kartuska 10
2 miejsce	Optical Christex , Sopot, Grunwaldzka 33
3 miejsce	Optical Christex , Gdynia, Górskiego 2 (Ch Riviera)
3 miejsce	Optyk Wróblewski , Człuchów, os. Piastowskie 9A

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU	
1 miejsce	Ostrowski Design Jewellery , Gdańsk, do Studzienki 3/1
2 miejsce	Jubiler Stanisławscy , Słupsk, Konopnickiej 13A
3 miejsce	MKamber - Biżuteria z bursztynu i srebra , Nowy Dwór Gdański, Kanałowa 59

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU	
1 miejsce	123 , Gdańsk, Szczęśliwa 3 (Ch Auchan)
2 miejsce	Modna Odzież Dziecięca u Ani , Luzino, Of. Stutthofu 22
3 miejsce	Sklep Maluch , Pruszcz Gdański, Kossaka 2

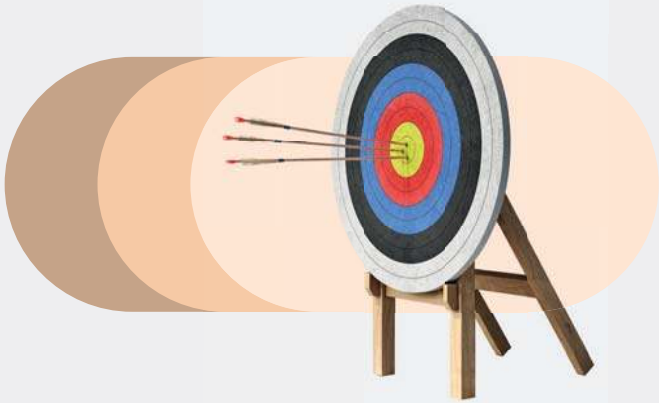
AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Andrzej Poczobut wolny! Był więźniem politycznym od 2021 r.



FOT. X. DONALD TUSK

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” – napisał na X premier Donald Tusk

Adam Kielar
Białoruś/Polska

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki, został uwolniony. Zdjęcie z nim zamieścił w sieci premier Donald Tusk. We wtorek doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią.

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” – napisał na X premier Donald Tusk.

Szef rządu zamieścił potem drugi wpis, odnosząc się do szczegółów pracy dyplomatycznej. „Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym” – napisał.

Białoruskie media państwowe poinformowały we wtorek, 28 kwietnia, o wymianie więźniów pomiędzy Polską a Białorusią, w formule „5 za 5”.

Głos w sprawie uwolnienia zabrał także przebywający w Chorwacji prezydent Karol Nawrocki. „Andrzej Poczobut jest uwolniony przez reżim Łukaszenki, to człowiek, który dowiódł tego, jak mocna jest polskość, przywiązanie do polskich wartości” – napisał. Podkreślił, że dziennikarz zapłacił wysoką cenę w reżimie Łukaszenki. Przypomniał też, że Poczobut został kawalerem Orderu Orła Białego. – Zapraszam pana Andrzeja do odbioru Orderu Orła Białego po całym procesie adaptacji – powiedział Nawrocki.

Podkreślił też, że o sprawie Poczobuta rozmawiał także z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

W tej sprawie wypowiedział się również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Tom Rose.

„Pod przywództwem prezydenta USA i dzięki zdeterminowanej dyplomacji specjalnego wysłannika na Białoruś Johna Coale’a, Andrzej Poczobut został uwolniony z więzienia i może znów uściskać swoją rodzinę” – napisał.

Podziękował także polskim służbom specjalnym oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

– Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zastrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy – powiedział na konferencji szef dyplomacji Radosław Sikorski.

Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale’a i całego Departamentu Stanu”.

Sikorski dodał, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. Podziękował polskim służbom specjalnym, władzom Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, pracownikom MSZ, którzy we współpracy z instytucjami amerykańskimi i instytucjami kilku innych państw skoordynowały swoje działania, które doprowadziły do wymiany więźniów.

25 marca 2026 roku minęło pięć lat od aresztowania dziennikarza przez białoruski reżim, pod zarzutem „rehabilitacji nazizmu”.

W 2023 roku ruszył błyskawiczny proces, Poczobut został skazany na osiem lat kolonii karnej o zastrzonym rygorze. Trafił do Nowopłocka, uznawanego za jedno z najgorszych takich miejsc na terenie Białorusi. PAP

Katastrofa kolejowa w Indonezji. Zderzyły się dwa pociągi

Oprac. Alina Mazurska
Indonezja

Do 14 wzrosła we wtorek liczba ofiar śmiertelnych kolizji pociągów w mieście Bekasi w aglomeracji stolicy Indonezji, Dżakarty. 84 osoby ranne przewieziono do szpitala.

Do zderzenia doszło na stacji kolejowej w Bekasi w poniedziałek. Początkowo informowano o czterech ofiarach śmiertelnych. Później liczba ta wzrosła do 14.

Pociąg dalekobieżny wjechał w ostatni wagon stojącego na stacji składu kolejki podmiejskiej, który przeznaczony jest tylko dla kobiet. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety – podała policja. Ratownicy musieli ciąć fragmenty zniszczonego wagonu, by dotrzeć do uwięzionych w nim ofiar, co utrudniało ich wydobywanie. Według władz, wszystkich 240 pasażerów pociągu dalekobieżnego jest bezpiecznych. Na razie nie jest znana przyczyna wypadku. Przedstawiciel indonezyjskich kolei państwowych

powiedział, że kolejka podmiejska zderzyła się wcześniej ze stojącą na torach taksówką. Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo. Wypadki kolejowe

nie są rzadkością w Indonezji. Kraj jest rozległy i leży na wielu wyspach, natomiast pociągi są często przestarzałe i w złym stanie technicznym. PAP



FOT. PAP/EPA

W katastrofie kolejowej zginęło 14 osób. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety

REKLAMA

4X6 0011515996



Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Pruszcze Gdańskim

ogłasza przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż następujących nieruchomości:

- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/70** o powierzchni 0,1223 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/70 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie 13KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 77 440 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.05.26 r. godz. 10.00
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/80** o powierzchni 0,1046 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/80 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie - 13KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 67 200 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.05.26 r. godz. 10.30
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/79** o powierzchni 0,0853 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/79 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie oznaczonym symbolem 13KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 56 080 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.05.26 r. godz. 11.00
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/78** o powierzchni 0,0846 ha wraz z udziałem 1/5 w działce nr 174/81 o pow. 0,0843 ha. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/78 leży w terenie oznaczonym symbolem 20ML-U opisanym jako teren zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/81 w terenie oznaczonym symbolem 13KR opisanym jako teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 55 680 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.05.26 r. godz. 11.30
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Straszewo** gm. Ryjewo posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00024313/6, oznaczona jako działka nr **3/51** o powierzchni 0,4259 ha. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 59 040 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 8.05.26 r. godz. 12.30
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/68** o powierzchni 0,1465 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/68 leży w terenie 20ML-U tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 89 760 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 11.05.26 r. godz. 9.00
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/69** o powierzchni 0,1029 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/69 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 64 560 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 11.05.26 r. godz. 9.30
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/71** o powierzchni 0,1136 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/71 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 70 720 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 11.05.26 r. godz. 10.00
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/72** o powierzchni 0,0888 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/72 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 56 400 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 11.05.26 r. godz. 10.30
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/73** o powierzchni 0,0819 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/73 leży w terenie 20ML-U tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 52 400 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 11.05.26 r. godz. 11.00
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/75** o powierzchni 0,1028 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/75 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 52 960 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 11.05.26 r. godz. 11.30
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/76** o powierzchni 0,0826 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/76 leży w terenie 20ML-U - tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 52 800 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 11.05.26 r. godz. 12.00
- Nieruchomość położona w obrębie ewidencyjnym **Gonty** gm. Prabuty, posiadająca księgę wieczystą nr KW GD11/00035951/0, oznaczona jako działka nr **174/77** o powierzchni 0,1010 ha wraz z udziałem 1/8 w działce nr 174/74 o pow. 0,0892 ha. W obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego działka nr 174/77 leży w terenie 20ML-U tereny zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej lub usług, działka nr 174/74 w terenie 14KR - teren komunikacji drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza brutto nieruchomości wynosi – 63 440 zł
Przetarg odbędzie się w dniu 11.05.26 r. godz. 12.30

Szczegółowe opisy nieruchomości i warunki przetargu zawierają ogłoszenia z dnia 16.04.26 r. opublikowane w miejscach zwyczajowo przyjętych oraz na stronie: www.nieruchomoscikowr.gov.pl

Szczegółowych informacji udziela KOWR OT Pruszcz Gdański Sekcja Zamiejscowa w Malborku ul. Wołyńska 19, tel. (055) 272-23-82.

W NUMERZE:**Do sanatorium na Węgry? Można!**

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Żeby jednak tak się stało, muszą być spełnione

odpowiednie warunki.

Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier, których jest nad Dunajem ponad 50. Wybraliśmy 7 najważniejszych i sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują kuracjom.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?



FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

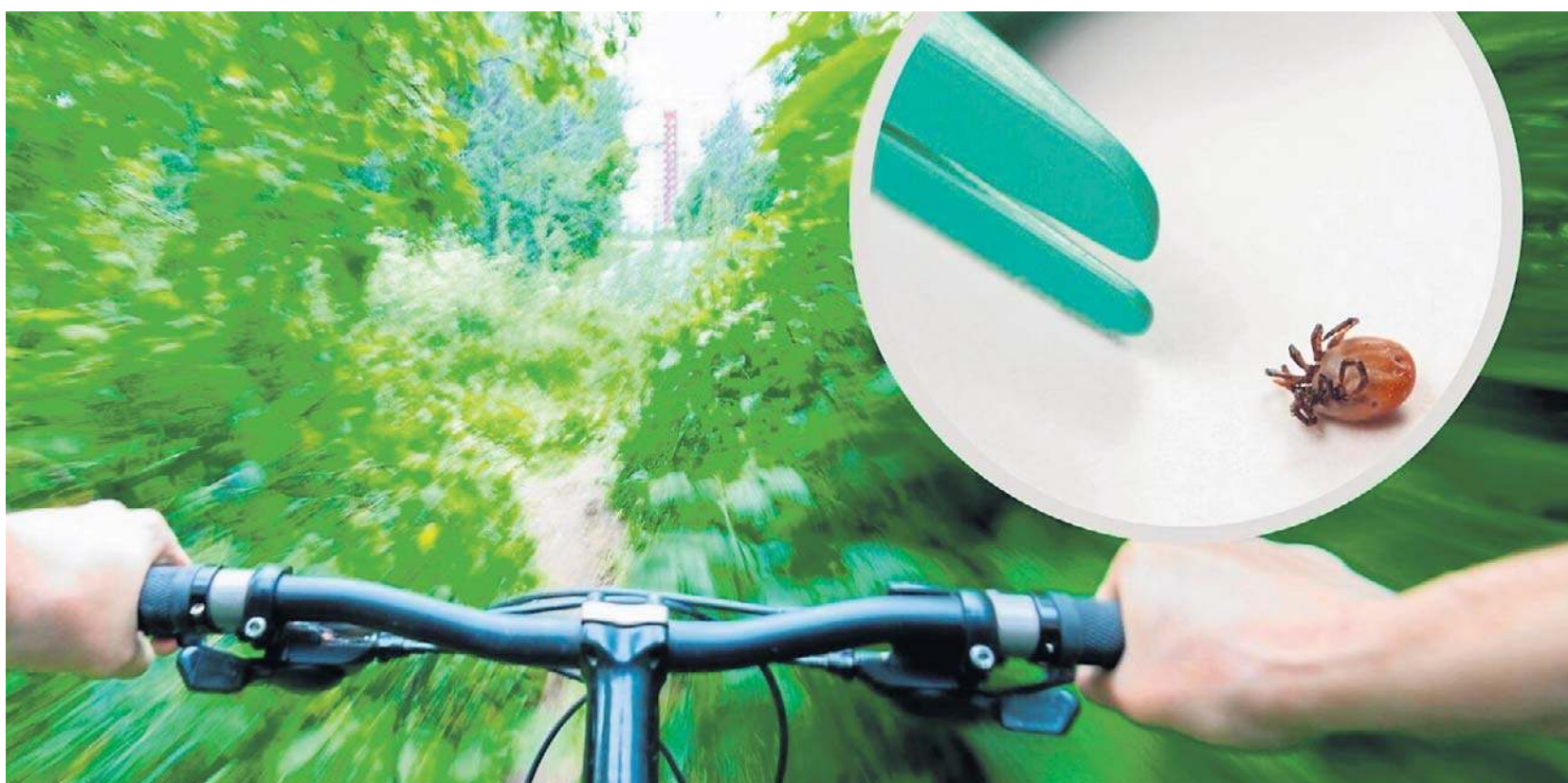
Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszane z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która ma-



FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

gazynuje wilgoć i chroni pasażerów przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kucania wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka

z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zacienionych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stóпки), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażać w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejonu warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas maleńkie nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe sa-

mice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstraszaające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ściąć kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszech-

nie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwie i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórze.

Stosowanie produktów odstraszaających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.

REKLAMA 0011516170

Gmina Zblewo
ul. Główna 40
83-210 Zblewo

WÓJT GMINY ZBLEWO

Informuje, że na podstawie Uchwały Rady Gminy Zblewo Nr XXV/166/2026 z dnia 22 kwietnia 2026 r. na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Zblewie i na tablicy ogłoszeń w Sołectwie Semlin oraz w BIP został wywieszony na okres 21 dni, licząc od daty ukazania się ogłoszenia, wykaz lokalu użytkowego nr 4 w budynku wielolokalowym znajdującym się w miejscowości Semlin ul. Spacerowa 4 do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego.

Osoby uprawnione, którym przysługuje na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, pierwszeństwo w nabyciu tej nieruchomości mogą składać udokumentowane wnioski do dnia 12 czerwca 2026 r. w Urzędzie Gminy Zblewo.

Szczegółowe informacje na temat powyższych nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Zblewie, pokój nr 21 lub pod numerem telefonu - Zblewo 58 5884381.

REKLAMA 0011516210

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO W GDYNI

INFORMUJE, ŻE OGŁASZA KOLEJNY (IV) USTNY PRZETARG NIEOGRANICZONY NA NAJEM NIERUCHOMOŚCI

lokalu użytkowego nr 66 o pow. 93,24 m², składającego się z pomieszczenia głównego, zaplecza, socjalnego i w.c., usytuowanego na piętrze pawilonu handlowo-usługowego, położonego przy ul. **Podchorążych 10a w Gdyni**. KW GD1Y/00069729/5.

Stawka wywoławcza **3 150,00 zł netto** Wadium: **9 450,00 zł**

Przetarg odbędzie się dnia 14.05.2026 r. o godz. 10.00

w siedzibie OReg AMW w Gdyni, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, sala konferencyjna (III piętro). Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej, w terminie do 11.05.2026 r. na rachunek bankowy OReg AMW w Gdyni w BGK 54 1130 1121 0006 5589 8520 0008.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń OReg AMW w Gdyni (I piętro) i na stronie www.amw.com.pl. Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Dział ds. Nieruchomości OReg AMW w Gdyni przy ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, I piętro pok. 130, tel. (58) 690-87-74, e-mail: gdynia@amw.com.pl.

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

AUTOREKLAMA

strefa EDUKACJI

Edukacja w najwyższym stopniu

strefaeducacji.pl

AUTOREKLAMA

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011515127

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691 ze zm.) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311 ze zm.); po rozpatrzeniu wniosku złożonego przez Wójta Gminy Kolbudy, w dniu 25 marca 2026 r., wnioskiem (nr rejestru L.dz.14742.2026);

Starosta Gdański

zawiadamia o wszczęciu postępowania administracyjnego

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. **Rozbudowa ul. Jankowskiej w Jankowie Gdańskim** zlokalizowanej na poniżej określonych nieruchomościach gruntowych – działkach:

A. Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi gminnej:

- województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Kolbudy, jednostka ewidencyjna 220403_1, obręb ewidencyjny Jankowo Gdańskie 0005:
- dz. nr 7/5 (7/2), 8/1 (8), 63/1 (63), 14/11 (14/5), 101/1 (101), 14/13 (14/7)

B. Działki podlegające podziałowi:

- województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Kolbudy, jednostka ewidencyjna 220403_1, obręb ewidencyjny Jankowo Gdańskie 0005:
- dz. nr (7/2) 7/5, (63) 63/1, (14/5) 14/11, (8) 8/1, (14/7) 14/13, (101) 101/1

C. Nieruchomości lub ich części, które planowane są do przejęcia na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego:

- województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Kolbudy, jednostka ewidencyjna 220403_1, obręb ewidencyjny Jankowo Gdańskie 0005:
- dz. nr 14/11 (14/5), 14/13 (14/7)

D. Określenie nieruchomości lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

- województwo pomorskie, powiat gdański, gmina Kolbudy, jednostka ewidencyjna 220403_1, obręb ewidencyjny Jankowo Gdańskie 0005:
- dz. nr 62/2, 15/5, 15/38, 84/5, 84/6, 84/13, 84/30

** w nawiasach podano nr działek przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości*

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 7 dni od dnia doręczenia, w rozumieniu art. 49 K.p.a., niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski, uwagi i zastrzeżenia w siedzibie Starostwa Powiatowego w Pruszczu Gdańskim, przy ulicy Wojska Polskiego 16, pokój 115 (po uprzednim kontakcie telefonicznym: 58 773 12 44 lub e-mailowym: d.pieczka@powiat-gdanski.pl), w dniach: poniedziałek w godz. 7.30 – 15.30, środa 8.00 – 16.30 oraz piątek 7.30 – 15.00. Pozostałe dni (wtorek i czwartek) dni pracy wewnętrznej.

Strony mogą wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Po upływie wskazanego powyżej terminu, sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o dowody i materiały znajdujące się w posiadanych aktach.

REKLAMA 0011515195

NGP.6721.1.2026.DW

Łęczycy, dnia 29 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE

Wójta Gminy Łęczycy o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Pużyce, gmina Łęczycy

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Łęczycy Uchwały Nr XIX/66/2025 z dnia 8 września 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla fragmentu obrębu geodezyjnego Pużyce, gmina Łęczycy**.

Uchwała Rady Gminy Łęczycy dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie <http://bip.leczyce.pl> i w siedzibie Urzędu Gminy Łęczycy.

Celem opracowania projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest umożliwienie lokalizacji projektowanej zabudowy produkcyjno-magazynowej lub usługowej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego oraz zapoznać się z niezbędną dokumentacją w siedzibie Urzędu Gminy Łęczycy. Wnioski należy składać na formularzu stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania **przestrzennego** (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), udostępnionym w siedzibie Urzędu Gminy Łęczycy oraz na stronie internetowej pod linkiem: <https://bip.leczyce.pl/m,324,zagospodarowanie-przestrzenne-i-budownictwo.html>

Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Gminy Łęczycy, ul. Długa 53, 84-218 Łęczycy albo w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej poprzez pocztę elektroniczną na adres: gospodarka.przestrzenna@leczyce.pl albo za pomocą platformy eDoręczenia: AE:PL-43097-61199-SRATR-13, w terminie **do 21 dni** od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 21 ust. 2 pkt. 2 i art. 39 ust. 1 pkt. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) informuję o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej wyżej wymienionego planu miejscowego. Uwagi i wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Gminy Łęczycy, ul. Długa 53, 84-218 Łęczycy w terminie **21 dni** od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: gospodarka.przestrzenna@leczyce.pl.

Uwaga lub wniosek powinny zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy uwaga lub wniosek.

Przedłożone wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Łęczycy. Wnioski złożone po upływie ww. terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Łęczycy
Piotr Wittbrodt

Zgodnie z artykułem 13 i 14 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Wójt Gminy spełnia obowiązek informacyjny przekazując Państwu poniższe dane:

Administratorem Państwa danych osobowych jest Gmina Łęczycy reprezentowana przez Wójta Gminy, ul. Długa 49, 84-218 Łęczycy, tel: 58 678 92 14, fax: 58 678 91 25, e-mail: sekretariat@leczyce.pl Dane kontaktowe do Inspektora Ochrony Danych: e-mail: iodo@leczyce.pl.

Celem przetwarzania danych jaki realizuje Administrator jest opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Odbiorcami, którym możemy udostępnić Państwa dane osobowe, są podmioty zapewniające oprogramowanie przetwarzające dane. Dane nie będą przekazywane do Państw trzecich. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres obowiązywania planu. Państwa dane osobowe są przetwarzane na podstawie przepisów prawa, które określają ustawy: z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Jednocześnie posiadają Państwo możliwość dostępu i aktualizacji podanych danych i prawo do żądania usunięcia lub ograniczenia przetwarzania oraz prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych. Z przysługujących praw mogą Państwo skorzystać kontaktując się przez podane wyżej dane. Przysługuje Państwu prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Podanie danych jest dobrowolne, jednak niezbędne do zrealizowania celu. W ramach realizowanego przetwarzania nie występuje profilowanie.

Bo za każdym kadrem stoi człowiek! Historie uczestników Mistrzów Fotografii

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

W plebiscycie Mistrzowie Fotografii spotykają się różne historie fotografujących, różne drogi i jeden wspólny punkt: chęć zatrzymania chwili w kadrze.

Jesteśmy w trzecim tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - akcji, w której spotykają się zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno zaczęli. Jedni sięgają po aparat, inni po telefon. Jedni uczą się świadomie,

szukają inspiracji, próbują nowych rzeczy. Inni robią zdjęcia, kiedy coś ich zatrzyma - światło, twarz, sytuacja, szczegół albo intuicja. Dla jednych fotografia jest odskocznią od codzienności, dla innych metodą opowiadania o świecie, czasem też o sobie.

- Mistrzowie Fotografii to plebiscyt dla wszystkich. Jego siłą jest to, że spotykają się tu bardzo różne spojrzenia, ale także historie uczestników, które dziś po raz pierwszy przedstawiamy naszym czytelnikom - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

W wielu historiach powtórza się podobny początek. Ktoś kiedyś zrobił zdjęcie, które „wyszło inaczej niż zwykle”. Ktoś zatrzymał moment, który okazał się ważniejszy, niż się wydawało. I tak to się zaczęło... - I w tych opowieściach, i w tych zdjęciach najciekawsze jest to, co jest tak prawdziwe i osobiste. Każdy widzi świat trochę inaczej i to widać w kadrach, które do nas trafiają i opowieściach uczestników - mówi redaktorka. W rozmowach z nimi, które w całości będziecie mogli przeczytać niedługo na naszej stronie internetowej, wraca

jedna rzecz - to, że fotografia zmienia sposób patrzenia. Uczyna uważności. Sprawia, że zaczynasz się dostrzegać piękno w codzienności. - Dlatego to nie są opowieści tylko o idealnych kadrach, ale tych prawdziwych, bez upiększania. O chwilach, które ktoś uznał za warte zapamiętania i ocalenia od zapomnienia - mówi Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej oddajemy głos uczestnikom: dwie osoby, dwie historie, dwa różne spojrzenia na fotografię. Ale podobna refleksja - żeby zobaczyć więcej, trzeba na chwilę się zatrzymać...

FOTOGRAF ROKU

1. Anna Mendel, Słupsk
2. Marzena Sikorska, powiat kartuski
3. Katarzyna Reszka, powiat tczewski
4. Inga Drosdowska Bruckner, powiat starogardzki
5. Marta Kin, powiat kwidzyński
6. Rafał Burandt, powiat kościerski
7. Justyna Szczepańska, powiat chojnicki
8. Paweł Szopiński, Gdańsk
9. Dariusz Dampc, powiat pucki
10. Paweł Lanuczny, powiat wejherowski

CZYTAJ WIĘCEJ
na www.dziennikbaltycki.pl/foto

Największą frajdę daje Jej to, że może zatrzymywać chwile - zarówno te piękne, jak i trudniejsze

Odnajduje spokój tam, gdzie natura mówi własnym językiem. Fotografowanie zwierząt i krajobrazów stało się dla Niej nie tylko pasją, ale też sposobem na zatrzymywanie ulotnych chwil.

Anna Mendel najbardziej lubi fotografować zwierzęta i naturę, bo to właśnie tam odnajduje spokój i autentyczność. Przyroda jest nieprzewidywalna i prawdziwa, nie da się jej wyreżyserować, dzięki czemu każde ujęcie jest wyjątkowe. Zwierzęta w swoim naturalnym środowisku pokazują emocje i zachowania, których nie da się sztucznie odtworzyć.

Taki wybór wynika też z potrzeby bycia bliżej natury



i zatrzymywania jej piękna na zdjęciach. To sposób na uchwycenie chwil, które są ulotne: światła o zachodzie słońca, ruchu, ciszy czy detali, które na co dzień łatwo przeoczyć.

Czy jest zdjęcie, które szczególnie zapadło Jej w pamięć? - Jedno ze zdjęć zrobiłam w bardzo ciężkim momencie mojego życia. Pamiętam, że towarzyszył mi wtedy smutek i niepewność, ale dziś patrzę na nie inaczej, jak na dowód, że potrafiłam przez to przejść. Największą frajdę daje mi to, że mogę zatrzymywać chwile, zarówno te piękne, jak i trudne - odpowiada Anna Mendel.

Zapytaliśmy Ją także o to, czy fotografowanie zmieniło

coś w Jej życiu albo sposobie patrzenia na codzienność, świat? - Tak, zdecydowanie - odpowiada bez wahania. Okazuje się, że fotografowanie nauczyło Ją zatrzymywać się na chwilę i dostrzegać piękno w zwykłych momentach. Dzięki temu pani Anna inaczej patrzy na świat - spokojniej i uważniej. Fotografia stała się dla niej nie tylko pasją, ale także formą wyciszenia i sposobem na radzenie sobie z emocjami. Każde wyjście z aparatem to okazja do oderwania się od codziennych trosk i skupienia na chwili obecnej. Z czasem zaczęła dostrzegać detale, które wcześniej umykały jej uwadze, co wzbogaciło jej codzienne doświadczenia.

Robienie zdjęć jest z nią na co dzień. - Zawsze znajdę moment na to, by coś pięknego uchwycić - mówi

Szuka piękna w naturze, zatrzymując je w kadrach pełnych światła, ciszy i emocji. Dziś bierze udział w plebiscycie Mistrzowie Fotografii i walczy o tytuł Fotografa Roku.

- Uwielbiam fotografować zachody słońca, przyrodę, która nas otacza, uchwycić to co piękne. Od dziecka pasjonuje się fotografią, uwielbiam poranną rosę na trawie, gdy słońce wschodzi nad lasem - wyznaje Inga Drosdowska Bruckner. Najbardziej lubi fotografować zachody słońca i księżyc nocą.

Czy jest zdjęcie, które szczególnie zapadło Jej w pamięć? - Mam wiele zdjęć, które zapadły mi w pamięci,

lecz mam zdjęcie, w którym widać między drzewami wschodzący, majestatyczny księżyc przed nim opadające gałązki brzozy oraz staw, a z niego wydobywały się piękne dźwięki nocy, grające świerszcze i kumkające żaby. To pozostaje mi w pamięci cały czas - odpowiada pani Inga.

Jakie fotografie dają Jej najwięcej satysfakcji? - Największą frajdę dają mi zdjęcia motyli i pszczoł oraz ptaków, gdy próbuję za wszelką cenę uchwycić ten najpiękniejszy moment. Robienie zdjęć jest ze mną na co dzień, zawsze znajdę moment na to, by coś pięknego uchwycić - zwraca uwagę. Wyznaje także, że fotografia dała Jej spokój, odpre-



żenie odskok od codzienności. Gdy zaczęłam fotografować, chce okazać, co Ją zachwyciło, aby druga osoba miała to samo odczucie. - Mam po prostu fotografie pamiątki z pięknych chwil, które uchwyciłam nie tylko w pamięci, lecz także w zdjęciu, które zrobiłam - zaznacza Inga Drosdowska Bruckner.

Fotografia pozwala Jej zatrzymać to, co ulotne i często niezauważalne w codziennym biegu. Dzięki niej może wracać do chwil pełnych ciszy, harmonii i piękna natury. To także sposób na dzielenie się swoją wrażliwością i spojrzeniem na świat z innymi. Każde zdjęcie staje się dla Niej wyjątkową opowieścią o chwili, którą udało się ocalić.

Szymon Marciniak: Mecze na mistrzostwach świata mogą trwać po kilka godzin

Rafał Musioł
r.musiol@dz.com.pl

PIĘKA NOŻNA. Rozmowa z Szymonem Marciniakiem, sędzią piłkarskim, który szykuje się na swój trzeci mundial.

W sobotę prowadził pan mecz z udziałem wielkich dawnych gwiazd w ramach Galacticos Show na Stadionie Śląskim. Lubi pan takie wydarzenia?
To okazja, żeby się spotkać z piłkarzami, z którymi mam miłe wspomnienia. Francesco Totti zawsze będzie mi się kojarzył z moim pierwszym ćwierćfinałem Ligi Mistrzów Real - Roma i coś można było sobie powspominać. Sędzia w takich spotkaniach jest tylko po to, żeby trochę pilnować spokoju, żeby nikomu nie „odpalilo”. Na szczęście był fajny futbol, wysoki wynik. Super zabawa.

W kilku momentach trochę jednak zaiskrzyło. Edgar Davids czy Marco Materazzi mocno gestykulowali.
Wziąłem go na celownik, bo pewnych rzeczy z charakteru się nie wyrzuci, a Marco lubi podstrzyżać, to taka boiskowa „pirania”. Pytał mnie nawet prewencyjnie czy wziąłem kartki, powiedziałem, że tak (śmiech).

Karnego też pan podyktował. Chciał pan zrobić show i pozwolić strzelać Ronaldinho?



Szymon Marciniak, w przeciwieństwie do reprezentacji Polski, znów poleci na mundial

Nie lubię dyktować karnych w takich meczach. Miałem nadzieję, że zawodnik się podniesie, ale tak się nie stało. A faul był. Na boisku to słychać lepiej niż w telewizorze, a tam było but w but. Broniący się spóźnił.

Przedłużył pan drugą połowę o pięć minut. Tak się panu dobrane sędziowało?

Wicie jak to jest, w takich meczach liczy się telewizja. Miało być dwa razy po czterdziestu minut, a później usłyszałem, że mamy jeszcze trochę pograć, bo jest czas w transmisji. Ostatecznie druga połowa trwała pięć minut dłużej. Piłkarze i tak nie byli zadowoleni, że już kończymy.

Lubi pan Stadion Śląski?

Tu się zawsze fajnie sędziowało, panuje taka atmosfera, którą ciężko opisać. Inne stadiony tego nie mają. Prowadziłem na Śląskim mecz Ruchu z Wisłą, wielkie święto polskiej piłki. Szkoda, że w pierwszej lidze, ale może już niedługo to się zmieni.

Jakie ma pan plany przed mistrzostwami świata?

Plany na koniec sezonu są duże, wszyscy wiemy jakie mecze zostały. Ciągłe walczyć jednak z kontuzją, nie jest jeszcze idealnie. Muszę zobaczyć jak się będę czuł po meczu Piast - Arka (rozmowa odbyła się przed tym spotkaniem - przyp. red.). Jeśli po nim coś będę jeszcze odczuwał wszystko pójdzie na bok, żeby być w pełni sił na mistrzostwa świata.

Chcemy tam dać dużo radości polskim kibicom, skoro nie ma reprezentacji. Wiem, jaka to presja, bo już przerabiałem podobną w Katarze. Siedziałem na trybunach, gdy odpadaliśmy z Francją i kibice już podchodzili „Panie Marcinie, teraz już wszystko idzie na pana, nie możesz pan tego spieprzyć”.

Kiedy będzie wiadomo, jakie mecze poprowadzi pan na mistrzostwach?

Już na miejscu. Jedziemy dwanaście dni wcześniej, są przygotowania, obóz, żeby dołożyć formę. I jak zwykle 48 godzin przed meczem dowiaduje się obsada, że będzie go prowadzić. Ja się już nauczyłem, że cierpliwość to olbrzymia cnota, to moje trzecie mistrzostwa, jadę bez żadnych

emocji. Finału już przecież nie dostanę.

Skąd taka pewność?

Bo nikt nigdy nie sędziował dwóch finałów mistrzostw świata. To taka niepisana zasada. Zresztą umówmy się, nie można być zachłannym. Ale dzięki temu będę też dobrym żołnierzem dla wyznaczających na naprawdę trudne mecze, bo będą wiedzieć, że mnie tym nie „spalą” przed finałem. Jadę się cieszyć tymi mistrzostwami. To dla mnie wisienka na torcie sezonu, a może nawet całej kariery. Ja już mam w gablocie komplet trofeów...

A przepis odnośnie burz i piorunów? Na tym mundialu jest duże zagrożenie.

To jest prawo, nie wymysł delegata. Jeśli burza lub tornado znajduje się 7 kilometrów od stadionu należy przerwać mecz i wszyscy mają zejść do szatni. Może być tak, że mecze będą trwały po kilka godzin. Wtedy siedzi się w szatni, pije herbatkę i czeka. Sędzia Slavko Vincić w Klubowych prowadził mecz Benfica - Chelsea. W 87 minucie dostał w słuchawce informację, że zbliża się burza i mają zejść do szatni. Poszli, siedzieli grubo ponad godzinę, wrócili, w doliczonym czasie rzut karny, potem dogrywka i kame. To może też nas czekać na mundialu. Ale mam nadzieję, że w 90+1 przy trzech doliczonych nikt nie każe prze-

rywać. Ale my będziemy tylko narzędnikiem.

W polskiej ekstraklasie schodzenie do szatni nie jest czymś wyjątkowym...

(Śmiech). Fakt, ale nie z powodu burzy, tylko z powodu dymu i smrodu z rac. Czasem się zresztą zastanawiam czy one są tak niskiej jakości czy to specjalnie takie są wybierane i dają w kość. Bywa i tak, że piłkarze sami proszą, żeby zarządzić zejście do szatni. Ale rzeczywiście jesteśmy w tym doświadczeni.

Na koniec zapytam o plany związane ze zmianą przepisu ze spalonym. Według testowanego w Kanadzie pomysłu Arsene Wengera byłby wtedy, gdy między atakującym i broniącym byłaby luka.

Spokojnie. To tylko pomysły byłych piłkarzy i trenerów. Różne już się pojawiały, trzy razy trzydzieści minut, czas zatrzymywany jak w futsalu. Trochę tym zabijalibyśmy romantyzm futbolu. Już VAR to zrobił, piłkarze nie wiedzą czy się cieszyć po bramkach, czy czekać. To jednak daje sprawiedliwość. Resztę bym jednak zostawił jak jest. Dziś mówimy, że spalony jest na żyletce, ale nowy przepis nie zlikwiduje kontrowersji. Będziemy dyskutować, czy pięta napastnika nie „stykała” się z czubkami palców obrońcy. Ja na szczęście gwizdę to, co mi dają w przepisach.©©

0011516361

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim Zmarłego

dr. med. Jerzego Bellwona

składają

pracownicy I Katedry i Kliniki Kardiologii
Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego
oraz
I Kliniki Kardiologii
Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego

AUTOREKLAMA

**Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie
przez Internetowe Biuro Ogłoszeń,
bez wychodzenia z domu**

Tutaj zlecisz ogłoszenie

ibo.polskapress.pl

0311246076

REKLAMA

dziennikbałtycki.pl/nekrologi

**Nekrologi,
kondolencje**

**przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211**

- drogą mailową: **nekrologi@prasa.gda.pl**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim

- **PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76
www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73**
- **ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31
tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl**
- **Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni
ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl**

nekrologi.net

DROBNE

Ogłoszenie drobne
zlecisz na **ibo.polskapress.pl**

Nieruchomości	Usługi
DOMY - KUPIĘ	BUDOWLANO-REMONTOWE
ODKUP nieruchomości za gotówkę, 518-503-404	AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487
Praca	CYKLINOWANIE 501979520
ZATRUDNIĘ	MALOWANIE dachów. 788-016-988.
EMERYTA - dozorcę budynku biurowego w Sopocie. Praca zmianowa w godzinach nocnych i w dniach nieroboczych. Kontakt tel. 58/73-57-231	Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www. sufitex.pl
PANIA na emeryturze do recepcji budynku biurowego w Sopocie, godziny dzienne. Kontakt tel. 58/73-57-231	Rolnicze
	INNE
	SPRZEDAM pszczoły, ule wielkopolskie 10 ramkowe+ 2 korpusy z ramkami, stan idealny, 792232150

Polka wraca do „żywych”. Iga Świątek gotowa na Rzym

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Wiemy już, kiedy Iga Świątek wkroczy na kort ziemny rzymskiego kompleksu „Foro Italico”. Nastąpi to szybciej niż przewidywaliśmy po niecodziennym występie na turnieju w Madrycie.

Otóż, jak informują organizatorzy turnieju WTA 1000 – „Internazionali BNL d'Italia” (pula nagród: 8 312 293 dolarów), Raszynianka pojawi się na pierwszym treningu jeszcze dzisiaj, tj. w środę, 29 kwietnia.

Przypomnijmy, że kilkanaście godzin wcześniej, w 1/8 finału turnieju w Madrycie, Coco Gauff przegrała z Czeszką Lindą Noskovą 4:6, 6:1, 6:7(5), a to oznacza, że w najnowszym notowaniu rankingu światowego Polka wyprzedzi amerykańską tenisistkę i awansuje na 3. miejsce.

W hiszpańskiej metropolii Iga Świątek odpadła już w 3. rundzie – skrecowała w meczu z Amerykanką Ann Li z powodu problemów zdrowotnych przy stanie 6:7(4), 6:2, 0:3.

Tegoroczna edycja turnieju „Mutua Madrid Open” – i to zarówno w przypadku tenisistek, jak i tenisistów – w ogóle jest nietypowa. Z gry w jednym z najbardziej zielonych miast w Europie zrezygnowało bowiem ponad 20 pań i panów (m.in. Rosjanka Ludmiła Samsonowa, Amerykanka Madison Keys i Chorwat Marin Čilić)...

W minioną niedzielę wspomnianą Coco Gauff – która rok temu pokonała Świątek w półfinale madryckich zmagani – zwiłowała na korcie podczas pojedynku z Rumunką Soraną Cirstea.

Przyczyną dolegliwości zdrowotnych był najprawdopodobniej



FOT. MANU FERNANDEZ/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Iga Świątek wciąż myśli o powrocie na szczyt rankingu tenisistek. Kolejnym krokiem będzie Rzym

podobnie wirus szerzący się drogą pokarmową.

Nasza tenisistka po raz czwarty w karierze poddała mecz.

„Co mogę powiedzieć? – napisała w mediach społecznościowych Iga Świątek. „To był naprawdę ciężki dzień. Boli to, że nie miałam pełnej kontroli nad swoją grą ani nad każdą decyzją. Dziś jest już trochę lepiej i poświęcę najbliższy dzień lub dwa na pełną regenerację. Potem ruszymy dalej z jeszcze cięższą pracą. Jestem naprawdę podekscytowana kolejnym turniejem w Rzymie”.

Jak podał serwis Puntodebreak.com, przyczyną masowego zatrucia mogły być ser-

wowane w trakcie imprezy rozgrywanej w kompleksie „Caja Magica” tacos z krewetkami...

Przed elitą tenisową ostatni duży turniej przed wielkoszlemowym French Open.

Słynne „Foro Italico” to kompleks sportowy usytuowany nad Tybrem, na zboczach wzgórza Monte Mario. Kibice tenisa dobrze znają trzy najważniejsze korty: główny, Stadio Centrale o pojemności 10 400 widzów, Stadio Nicola Pietrangeli (dawniej Stadio Pallacorda) z 3500 miejscami dla kibiców oraz Grand Stand Arena.

W tym roku, nastąpi otwarcie nowego kortu, „SuperTennis”, w okolicach Campo Cen-

trale, w pobliżu dawnego schroniska młodzieżowego przy Viale delle Olimpiadi.

Kort tenisowy zostanie również zainstalowany na Piazza del Popolo, gdzie goście będą mogli bezpłatnie oglądać treningi, mecze pokazowe i niektóre mecze eliminacji.

W Rzymie Iga Świątek triumfowała trzykrotnie: w 2021 roku pokonała w finale Czeszkę Karolinę Pliskovą 6:0, 6:0, rok później wygrała z Tunezyjką Ons Jabeur 6:2, 6:2, a w 2024 roku z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 6:3!

Turniej WTA 1000 w Rzymie potrwa od 5 do 16 maja br. Tytułu broni Jasmine Paolini, która w finale pokonała Coco Gauff 6:4, 6:2.

Na liście zgłoszeń są również Magdalena Fręch i Magda Linette.

Piękny gest

Przed wylotem do Rzymu Iga Świątek włączyła się w rekordową akcję charytatywną Łatwoganga i wsparła fundację Cancer Fighters. Nasza tenisistka nie tylko przekazała pokaźną kwotę pieniędzy, ale dołożyła też wyjątkowy prezent dla kibiców.

– Cześć, tu Iga. To, co się wydarzyło w ramach akcji Cancer Fighters, jest naprawdę niebywałe, bo pokazuje prawdziwą solidarność i to, jak ogromny wpływ możemy mieć, gdy robimy rzeczy razem” – powiedziała w nagraniu.

Tenisistka zadeklarowała, że przekaże 100 000 złotych na rzecz fundacji. A to nie wszystko. – Chciałabym wesprzeć akcję, przekazując 100 tysięcy złotych, ale i dwa bilety na mój mecz na Wimbledonie, więc ogromnie zapraszam – przekazała Raszynianka.

©©

Maciej Skorża nie jest już trenerem japońskiego zespołu

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Maciej Skorża stracił pracę w odległej Japonii. Umowę z tamtejszą Uravą Red Diamonds rozwiązał za porozumieniem stron po fatalnej serii siedmiu ligowych porażek z rzędu.

Razem ze Skorżą z Urawy odszedł jego wieloletni asystent Rafał Janas. W japońskiej drużynie byli razem od sierpnia 2024 roku. Wcześniej mieli też okazję pracować z tą drużyną od listopada 2022 do końca 2023 roku. Wtedy udało się sięgnąć po azjatycką Ligę Mistrzów. Za sukces uznano też dwukrotnie udział w Klubowych Mistrzostwach Świata, podczas których była okazja zmierzyć się z Manchesterem City (porażka 0:3) czy Interem Mediolan (1:2).

Skorża to jeden z najbardziej utytułowanych polskich trenerów. Cztery razy zdobył mistrzostwo Polski, trzy razy Puchar Polski i raz Superpuchar. Pracował w największych klu-

bach: od Wisły Kraków, przez Legię Warszawa, aż po Lecha Poznań.

Z polskiej piłki odszedł na własnych zasadach. Z pracy w Lechu zrezygnował zaraz po zdobyciu drugiego tytułu, w czerwcu 2022 roku. Wiele razy łączono go z reprezentacją Polski. Mało tego, po zwolnieniu Michała Probiezja dostał propozycję od prezesa PZPN Cezarego Kuleszy. – To byłby zaszczyt, ale w tej chwili są inne cele przede mną – argumentował swoją odmowę Skorża, który postanowił się wtedy skupić na pracy w Urawie.

Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Skorża. Plotki w sprawie Wisły Kraków zdementował już zawczasu jej prezes Jarosław Królewski, gdy pytanego, czy zatrudni 54-latkę w roli menedżera. Nie ma póki co też tematu kolejnego powrotu do Lecha Poznań, choć w nim niejasna pozostaje przyszłość Nielsa Frederiksena pędzącego po drugie mistrzostwo Polski z rzędu. ©©



FOT. GREGORY BULL/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Maciej Skorża

Bruk-Bet Termalica Nieciecza spadnie? Z czego ją zapamiętamy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to Bruk-Bet Termalica Nieciecza jako pierwsza spadnie z PKO Ekstraklasy. Z czego zapamiętamy ją w elicie?

Jedynie cud mógłby sprawić, że drużyna Słoników pozostanie w elicie. Na cztery kolejki traci bowiem aż dziewięć punktów do ostatniego bezpiecznego miejsca zajmowanego obecnie

przez Legię Warszawa. Mało tego, oprócz domowego rewanżu z nią musi jeszcze pojechać do silnego GKS Katowice i walczącej o byt Arki Gdynia, a także podjąć na koniec nieobliczalną Lechię Gdańsk.

Z czego Termalica ma prawo być dumna? Choćby z wygranej dwumeczem przeciwko Jagiellonii Białystok. Na inaugurację sprawiła gigantyczną niespodziankę. Spuściła wtedy prawdziwy łomot, wygrywając w delegacji aż 4:0. Dwie bramki zdobył Krzysztof Kubica, po jednej dołożyli Morgan

Faßbender z Kamilem Zapolnickiem. Ten ostatni bramkę zdobył decydującą o wygranej 2:1 w grudniowym rewanżu.

Gole z rożnych

Gole z karnych to chleb powszedni w ekstraklasie. Gole z wolnych zdarzają się. Ale te z rożnych to już prawdziwy unikat. I właśnie w wielkocennej kolejkę Damian Hilbrycht z Termaliki takim nas wszystkich zaskoczył, pokonując Piastę Gliwice w wygranym 3:2 spotkaniu. Pomogły sprzyjający wiatr i oślepiające bram-

karza słońce. – Ładniejszego gola w karierze nie strzeliłem – przyznał wtedy bohater przed kamerą Canal+ Sport.

Duma z pięknej murawy

W Niecieczy mogą być dumni też ze swojego dywanu, bo tak w slangu piłkarskim mówi się na piękną murawę. Tamtejsi greenkeeperzy odpowiedzialni za jej stan wykonali tytaniczną pracę, zwłaszcza po srożej zimie. Po sezonie Polski Związek Piłkarzy przedstawi ranking muraw na podstawie głosów ze środowiska

i już dziś możemy zakładać w ciemno, że Termalica będzie w ścisłej czołówce, jeśli nie na samym szczycie.

Nie zmieniali trenera

Państwo Danuta i Krzysztof Witkowscy, bo to oni są właścicielami klubu, odznaczyli się w lidze wyjątkową cierpliwością. Gdy inni zmieniali trenerów po dwa albo i trzy razy, oni niezmiennie wierzyli w Marcina Broszę, który wywalczył ekstraklasę. Wygląda na to, że 53-latek szansę otrzyma również w przyszłym sezonie, jego kon-

trakt obowiązuje bowiem do czerwca przyszłego roku.

Ograli Legię

Z czego jeszcze zapamiętamy Niecieczan? Otóż nikt nie odbierze im satysfakcji z ogrania Legii Warszawa przy Łazienkowskiej. W listopadzie sprawili sensację, zwyciężając 2:1. Decydująca bramka Andrzeja Trubehy padła rzutem na taśmę – w 94 minucie. – Każdy z nas powinien spojrzeć w lustro – grzmiał wtedy ówczesny trener stołecznej drużyny Inaki Astiz. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA

Nasze drużyny z Sopotu i Gdyni walczą o miejsca w TOP6 Orlenu Basketu Ligi. Przed nimi przedostatnia kolejka sezonu zasadniczego. W sobotę o godz. 17.30 w Hali 100-lecia Energa Trefl Sopot podejmie Tasomiksa Rośka Stal Ostrów Wielkopolski. Natomiast AMW Arka Gdynia w niedzielę o godz. 17.30 zagra wyjazdowy mecz z PGE Startem Lublin. (raf)



FOT. LUKASZ CAPAR

ŻUŻEL

Wyczekiwane spotkanie. W niedzielę o godz. 16 żużlowcy Wybrzeża Gdańsk w końcu przywitają kibiców przy ul. Zawodników. Podejmą ekipę Śląska Świętochłowice w 4. kolejce Krajowej Ligi Żużlowej. (raf)

Tylko cud może uratować Arkę

Paweł Stankiewicz
pawel.stankiewicz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Arka Gdynia zagrała kompromitująco słabo w meczu o życie z Piastem w Gliwicach. Żółto-niebiescy zrobili duży krok... w kierunku spadku z PKO Ekstraklasy.

Piast Gliwice	4 (1)
Arka Gdynia	1 (0)

Bramki: 1:0 Quentin Boisgard (10), 2:0 Filip Borowski (47), 2:1 Dawid Kocyla (54), 3:1 Igor Drapiński (81), 4:1 Hugo Vallejo (90)

Piast: Holec - Borowski, Rivas, Drapiński, Lewicki (60 Fikaj) - Loklo (68 Leśniak), Tomaszewicz (78 Chrapek), Diczek (Félix, Sanca (60 Vallejo) - Boisgard (68 Barkowski)

Arka: Grobelny - Navarro (68 Zator), Szota, Marczanik, Gojny - Kubiak (23 Kocyla), Nguiamba (46 Jakubczyk), Perea (82 Espiau), Kerk, Rusyn (68 Oliveira) - Gutkovskis

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock)
Widzów: 4348

Dariusz Banasik, trener Arki, zapowiadał zmiany w składzie i słowa dotrzymał. W defensywie za Dominicka Zatora oraz Kike Hermoso zagrali Marc Navarro i Serafin Szota. Tych zmian można było się spodziewać, ale posadzenie na ławce Kamila Jakubczyka, za którego pojawił się Luis Perea, było niespodzianką. Trener Banasik chwalił Jakubczyka za mecz z Jagiellonią, ale w Gliwicach nie wystawił go do pierwszego składu ze względów taktycznych. Banasik szybko musiał

przyznać się do błędu, bo już od początku drugiej połowy wpuszczał Jakubczyka na boisko. Arka grała najważniejszy mecz w tym roku, bo z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie i w przypadku wygranej w Gliwicach opuściłaby strefę spadkową w tabeli PKO Ekstraklasy. Tymczasem przeciwko Piastowi drużyna żółto-niebieskich zagrała bardzo źle.

Gospodarze całkowicie zdominowali to spotkanie, a po zespole z Gdyni kompletnie nie było widać, że walczy o życie. Tragicznie w polu karnym zachował się Aurelien Nguiamba, który najpierw piłkę stracił, a potem sfaulował Jorge Felixa. Tutaj Arka miała jeszcze szczęście, bo Patryk Diczek przestrzelił z rzut karnego. Co się odwlecze... Już minutę później Quentin Boisgard świetnym strzałem głową otworzył wynik meczu. To początek nieszczęść, bo zaraz drużyna z Gdyni straciła kontuzjowanego Oskara Kubiaka, którego zastąpił Dawid Kocyla. Arka na boisku nadal nie istniała, a przegrywała tylko jedną bramką, bo świetnie bronił Jędrzej Grobelny. Tak było po strzałach Filipa Borowskiego i Jorge Felixa. Arka miała tak naprawdę tylko jedną szansę, którą zmarnował Marc Navarro.

- Czuję frustrację, bo przegrywamy bardzo ważny mecz. Musimy wyciągnąć wnioski i pokazać się z dużo lepszej strony w drugiej połowie spotkania. Z boiska wydaje mi się, że ciężko było zrobić coś więcej przy голу dla Piasta, ale mu-



FOT. KARINA TROJOK

Aurélien Nguiamba z Arki próbuje zatrzymać Grzegorza Tomasiewicza

simy się lepiej zachowywać w takich sytuacjach - mówił w przerwie meczu Grobelny.

Druga połowa meczu zaczęła się fatalnie dla żółto-niebieskich, bo po serii błędów celnym strzałem popisał się Borowski. Arka wprowadziła szybko odpowiedź i wróciła do gry po zagranii Vladislava Gutkovskisa, które na kontaktowego gola zamienił Dawid Kocyla. Czy to odwróciło przebieg meczu? Nic bardziej myl-

nego. Piast dominował i w końcówce meczu poszedł za ciosem rozbijając zespół z Gdyni. Najpierw strzałem głową trafił Igor Drapiński, a wynik w doliczonym czasie ustalił Hugo Vallejo. Ten gol pokazał pełnię kompromitacji defensywy Arki, bo najpierw bronił Grobelny, potem zespół gości uratowała poprzeczka, a trzecia próba była już skuteczna.

- Jak najbardziej zasłużenie przegraliśmy ten mecz, a wynik

odzwierciedla to, co się działo na boisku. Mieliśmy całkowicie inny plan na ten mecz. Żle weszliśmy, bo był rzut karny. Powtórzyły się te same błędy, które były w ostatnich meczach. Wychodzimy na drugą połowę bardzo zmobilizowani, skoncentrowani i dostajemy bramkę na 2:0. Sytuacja robi się bardzo, bardzo trudna. Udało się odpowiedzieć bramką kontaktową, ale potem, szczerze powiem, że jest wiele rzeczy

do zapomnienia. Bardzo słabo graliśmy w defensywie i przeciwnik miał bardzo wiele sytuacji. A już czwarta bramka to kuriozum. Poprzeczka, dobijanie, potem zawodnik w ogóle nieatakowany w polu karnym. Na pewno jest wiele zastrzeżeń, jeżeli chodzi o naszą grę w defensywie, o naszą dyspozycję, no i przede wszystkim o to, jak się zaprezentowaliśmy - szczerze powiedział Dariusz Banasik, trener Arki.

Arka jeszcze nie spadła z PKO Ekstraklasy, bo do miejsca bezpiecznego traci trzy punkty, ale zrobiła duży krok w tym kierunku. Do utrzymania może potrzebować nawet trzech zwycięstw w czterech meczach, a zagra z trzema zespołami z czołowej czwórki ligi. Rywalami będą Lech Poznań (wyjazd), Górnik Zabrze (dom), Bruk-Bet Termalica Nieciecza (dom) i Raków Częstochowa (wyjazd), a to bardzo trudny terminarz.

- Mamy trudny terminarz, bo jedziemy teraz do Lecha, który jest rozpedzony. Musi być jakaś reakcja z naszej strony, ze strony zawodników, bo jeżeli będziemy tak grali na wyjazdach, tracili bramki w taki prosty sposób, to będzie bardzo ciężko o dobre wyniki. W porównaniu z ostatnim meczem zrobiliśmy cztery zmiany. Probowałiśmy poprawić grę w obronie, ale widać, że to w tej chwili jest naszym dosyć dużym problemem naszym i niewiele czasu zostało, żeby to skorygować - powiedział trener Banasik.

Dzisiaj PGE Wybrzeże Gdańsk ma postawić kropkę nad „i” w hali Ergo Arena

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Szczypiorniści z Gdańska pokazują, że sezon 2025/2026 Orlenu Superligi chcą zakończyć z sukcesem. Po występie w finale Pucharu Polski marzy im się medal.

Kibice piłki ręcznej w Polsce czekają już na ostatniego uczestnika fazy półfinałowej. Z bardzo dużym prawdopodobieństwem będzie to PGE Wybrzeże Gdańsk, które na wyjeździe ograło Chrobrego Głogów

33:25 (18:9). Ta ośmiobramkowa zaliczka jest znacząca w kontekście decydującego o awansie rewanżu w Ergo Arenie.

Nie po raz pierwszy w tym sezonie Gdańszczan w ataku poprowadzili Mikołaj Czapliński (11 bramek), Jakub Będzikowski (7 bramek) oraz Tomasz Gębala (6 trafień). Po raz kolejny świetną pracę w bramce wykonał Mateusz Zembrzycki. Golkeeper PGE Wybrzeża w Głogowie został MVP meczu. Różnica klas była duża, chociaż nie zapominać, że spotkały się zespoły z miejsc 4. i 5. po sezonie zasadniczym.

Drugi mecz ćwierćfinałowy - tak jak i potencjalnie kolejne play-offy - PGE Wybrzeże rozgrywa w Ergo Arenie. Hala na granicy Gdańska i Sopotu czeka na fanów piłki ręcznej dzisiaj o godz. 20.30. Klub spodziewa się, że na żywo spotkanie będzie chciało zobaczyć około 2,5 tysiąca osób. Mecz z Chrobrym transmitować będzie Polsat Sport 3. Bilety na to wydarzenie dostępne są na bilety.wybrzeze-gdansk.pl.

W półfinałach Orlenu Superligi są już Industria Kielce (wyeliminowała 2:0 Netland MKS Kalisz), Rebud KPR Ostrowia

Ostrów Wielkopolski (wyeliminowała różnicą bramek Energa Bank PBS MMTS Kwidzyn) oraz Orlen Wisła Płock (pokonała 2:0 Handball Stal Mielec).

Wiadomo, że w pierwszym półfinale Ostrowia Ostrów Wielkopolski zmierzy się z Industrią Kielce. W drugim półfinale Wisła Płock, czyli aktualni mistrzowie Polski oraz zdobywcy Pucharu Polski, zmierzy się z lepszym z pary Wybrzeże - Chrobry. Wiadomo już także, że „Nafciarze” pierwsze spotkanie rozegrają na wyjeździe - w Gdańsku lub Głogowie. Półfinały również rozgrywane są

na zasadach dwumeczu, w którym każda bramka może mieć kolosalne znaczenie.

Jeśli awans do półfinału przypieczętuje PGE Wybrzeże

Gdańsk, to pierwszy mecz z Orlenem Wisłą Płock rozegra w poniedziałek, 4 maja 2026 roku o godz. 20.30 w hali Ergo Arena.



FOT. WIKTOR GUMINSKI

Piłkarze ręczni PGE Wybrzeża Gdańsk mają chrapkę na półfinały, gdzie czeka już... Orlen Wisła Płock